

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefon: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77.77 Nr. konta P. K. O. 66.155

Niestęchane ekscesy „kulturfregierów”

ponownie szańbily imię niemieckie

Bandy szowinistów niemieckich zorganizowały pogrom artystów i ludności polskiej w Opolu

Przebieg awantur

Zespół opery katowickiej powrócił wczoraj o godz. 1.30 w nocy z Opolą. Świadkowie zajścia opisują je w następujący sposób:

Już przy przyjeździe do Opoli ulice, któremi zespół przechodził z dworca do teatru, mieszczącego się w ratuszu, były wypełnione publicznością niemiecką, która zajęła nieprzychylnie stanowisko wobec gości. Na godzinę przed przedstawieniem, t. j. o godz. 15.30, ustawiły się przed ratuszem gromadki nacjonalistów, którzy przeprowadzali formalną kontrolę ludzi, idących do teatru, odgrajając się, że się z nimi po rachują.

W sali teatru znalazło się kilkudziesięciu awanturników, którzy z galerji

rzucali cuchnące bomby.

Przed teatrem tłum nacjonalistów wzrastał coraz bardziej. Po aresztowaniu demonstrantów w teatrze przedstawienie „Halki” dobiegło końca, lecz na wychodzącą publiczność rzucił się tłum nacjonalistów, krzycząc i bijąc; nie oszczędzając nawet kobiet.

Policja interwenjowała, aresztując podżegaczy, lecz na żądanie tłumy wypuszczono paru aresztowanych, których tłum wyłonił na rękach. Artyści polscy przeczekali aż się przed teatrem uspokoiło i bocznymi drzwiami wyszli małymi grupkami, poczem bocznymi ulicami udali się na dworzec. Po drodze łono ich słownie, a reżyserowi Stępniewskiemu wyravano z ręki bukiet i potargawszy, rzucono na ziemię. Przed dworcem stały tłumy nacjonalistów, które do szcześnie zapęniały przejście prowadzące na peron.

Przechodzący zespół operowy zaczęto łżyć, pluć na niego, bić pięściami i łaskami oraz kopać dopiero kolejarze rzucili się na pomoc i zasłaniali polaków. Na peronie okazało się, że cały zespół był pobity więcej lub mniej ciężko i opluty i tak: członek orkiestry Hohermann odniósł

złamanie kości ramieniowej, kontuzję głowy, kolana i lewej dłoni, lekarz w Katowicach odesłał go do szpitala. Członek chóru pani Piehlowa dostała z pobicia wstrząsu nerwowego tak, że sanitariusz niemiecki musiał jechać z nią w pociągu przez dwie stacje i robić zastrzyki. Jest poważnie chory członek baletu Miszczyk, pobity twardem narzędziem po plecach, ma uszkodzone z pobicia nerki. Dyrektor opery Zuna ciężko pobity łaską i opluty, żona jego również pobita. Inspektor sceny Fritsch pobity po głowie twardem narzędziem, ma ranę koła oka. Reżyser Stępniewski uderzony dwukrotnie pięścią w twarz miał zakrwawioną wewnętrznie wargę, zepchnięty ze schodów zleciał głową na dół poczem został pokopany i pobity pięściami.

Bito bez miłosierdzia także i kobiety.

Potłuczono instrumenty muzyczne.

Nikt z zespołu nie wyszedł bez szwanku.

Napad zgóry przygotowany

KATOWICE, 29 kwietnia — (PAT.) — Napad na ludność polską podczas występów teatru polskiego miał być z góry przy-

gotowany. Prasa niemiecka podburzała formalnie, a równocześnie rozdawano ulotki. Występy teatru polskiego odwołane zostały, do czasu, dopóki władze niemieckie nie zapewnią bezpieczeństwa artystom i ludności polskiej. W związku z tem nie odbędzie się dzisiaj przedstawienie opery „Zemsta Jontkowa”.

Komunikat policji niemieckiej

BERLIN, 29 kwietnia. (Pat.) Prezydent policji w Opolu ogłosił następujący komunikat urzędowy:

Z okazji występów gościnnych śpiewaków polskich doszło po zakończeniu pierwszego aktu na sali do niemałego zakłócenia spokoju. Młodzi ludzie w pewnym momencie rzucić zaczęli bomby cuchnące. Urzędnicy policjini, znajdujący się na sali, przeprowadzili niezwłocznie rewizję. Pewna ilość młodych ludzi znajdowała się na sali bez biletów i została zatrzymana. W późniejszych godzinach olbrzymi tłum zgromadził się na rynku, zamierzając najwidoczniej zaatakować znowu artystów i ludność. Skutkiem interwencji policji nie doszło jednak do starcia. Grupa młodzieży pomaszzerowała na dworzec. Była to młodzież w wieku od 15-tu do 20 lat. Artyści polscy prze-

chodzący na dworzec zostali przed dworcem napaśnięci i po kaleczeniu. Bójka toczyła się następnie w tunelu i hali. Skaleczenia noszą charakter lekkie. Obecna na dworcu straż kolejowa była za słaba, by rozdzielić walczących, co udało się dopiero po interwencji policji. Ogółem zatrzymano od 10 do 20 osób. Po stwierdzeniu personalji wypuszczono je na wolność, ale muszą oczekiwać ukarania. Artystom towarzyszyli w pociągu urzędnicy policjini, ponieważ należało przypuszczać, że awanturnicy w czasie podróży będą się starali ponownie ataki.

Opinia prasy niemieckiej

BERLIN, 29. 4. ATE. Wczoraj sze wystąpienie przeciwko polskiej trupie teatralnej w Opolu charakteryzują ullsteinowskie pisma „Tempo” i „Vossische Zeitung” jako godne ubolewania wykroczenie i podkreślają, że w Katowicach gra teatr niemiecki bez żadnych przeszkód ze strony polskiej.

„Vossische Zeitung” stwierdza, iż wrogie stanowisko zajęte przez niemiecką większość wyrządziło mniejszości niemieckiej w obu częściach Górnego Śląska złą przysługę.

BERLIN, 29. 4. PAT. Napad na artystów polski w Opolu odbił się żywym echem na łamach prasy. Ocene wydarzeń podają „Vor-

wärts” i „Vossische Zeitung”. „Vorwärts” stwierdza, że aczkolwiek niemieccy aktorzy z Niemiec pochodzący, mogą grać bez przeszkód na Górnym Śląsku polskim, to niemiecko narodowi mieszkańcy Opoli usiłowali zakłócić występy teatru polskiego.

hańbiąc imię niemieckie.

Sprawców tego najnowszego czynu „kulturalnego” pociążyć należy przy pomocy energicznych zarządzeń, że

zaszkodził on nietylko opinii Niemiec, ale i interesom mniejszości niemieckiej w Polsce.

„Voss. Ztg.” nazywa awantury przykreimi scenami. Korespondent tego pisma donosi, że samo przedstawienie polskie doszło do skutku dzięki interwencji pruskiego ministra spraw wewnętrznych, magistrat m. Opoli odmawiał bowiem oddania sali dla przedstawienia.

Prasa pravicowa stwierdza, korespondent, od kilku dni

podlegała wyraźnie przeciwko mniejszości polskiej.

Prasa nacjonalistyczna zamieszcza tylko krótkie informacje o incydencie bez żadnych komentarzy. „Berl. Tagebl.” dopiero w wydaniu we wtorek zamieszcza krótką notatkę, podkreślając, że jest to godny ubolewania incydent.

Dr. Lukaschek wyraża ubolewanie

OPOLE, 29. 4. PA. W godzinach popołudniowych do polskiego konsulatu generalnego w Bytomiu zwrócił się telefonicznie nadprezydent rejencji dr. Lukaschek, wyrażając swe ubolewanie z powodu incydentu i zapewniając, że prowadzi bardzo energiczne śledztwo winnych surowo ukarze.

Eksces nacjonalistów na zgromadzeniu ligi praw człowieka

BERLIN, 29. 4. PAT. „Berl. Tagbl.” i „Vorwärts” przynoszą w depeszach z Wrocławia wiadomości o awanturach nacjonalistów na zgromadzeniu niemieckiej ligi praw człowieka i obywatela, na którym przemawiali poseł Pragi generał baron Schoenaich.

WWPP.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić, że w dniu 27 b. m. został otwarty nasz sklep detaliczny

KODAK SP. Z O. O.

ODDZIAŁ W ŁÓDZI,

przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ Nr. 121

Z poważaniem
KODAK

Sp. z o. o.

Warszawa, Plac Napoleona 5.

Przed „rozgrywką” majową

Zbliżający się termin egzaminów maturalnych rodzi tragiczne wizje lat minionych

Kończy się kwiecień, a wraz z nim rok szkolny — ostatni — uczniów i uczenie klas ósmych: nadchodzi okres egzaminów maturalnych.

W przededniu tego okresu z nieodpartą siłą najserdeczniejszej troski nasuwają nie tylko każdemu nauczycielowi, ojcu, matce, lub opiekunowi abiturienta, lecz każdemu również przyjacielowi młodzieży, każdemu wreszcie zdrowo o przyszłości myślącemu członkowi społeczeństwa, tętnem życia nabrzmiałe pytania:

Czem będą w roku bieżącym egzaminy maturalne?

Czy straszliwe wyniki lat ubiegłych — zwłaszcza kampanji zeszłorocznej — zostały przez czynniki miarodajne w ich pracach przygotowawczych należycie uwzględnione?

Czy nastąpiło odpowiednie przeoczenie wartości teoretycznych strupieszających kanonów, dyrektyw i rygorów pedagogicznych?

Czy przejawia się ono w nowych zasadach zrozumieniem problemów, uczuć, potrzeb i cierpień setek chłopców i dziewcząt, których dojrzewanie fizyczne, umysłowe i moralne dokonywało się w atmosferze potwornych sprzeczności chaosu powojennego?

Pytania te nie wyczerpują całego zagadnienia. Kwestja zasad w szkolnictwie, bardziej, niż w jakiejkolwiek dziedzinie życia społecznego, wiąże się z osobami: nauczyciel, wychowawca, kierownik, wizytator, delegat Kuratorium w komisji egzaminacyjnej, są nie wykonawcami zasad, lecz ich twórcami w każdorazowej ich realizacji, rzeźbią je oni swym taktem, subtelnością, wyczuciem i inteligencją, albo niszczą swą brutalnością, tępotą i okrucieństwem w wrażliwej psychice młodzieży.

Egzamin maturalny tę psychikę wrażliwą czyni nadwrażliwą. Dlatego też egzaminatorami muszą być ludzie, posiadający wymienio ne cechy dodatnie w wyższym jeszcze stopniu, niż ich w zwykłych warunkach od nauczyciela wymagać należy.

Doświadczenia lat ubiegłych wykazały, że niektórzy delegaci Kuratorium swym specyficznym facon d'etre przed przystąpieniem do egzaminów i podczas samej opera-

cji działają na maturzystów i maturzystki deprymująco lub też ekscytujaco w sensie ujemnym. Jest zaś rzeczą dla każdego, nawet laika, najzupełniej chyba jasną, że nie tak nie ułatwia zdającemu pracy, jak spokój i równowaga wewnętrzna, że są one zatem conditio sine qua non jego sprawności maturalnej.

Władze umysłowe i siły nerwowe naprężone pod nakazem decydującej chwili, zasugerowane cudzą wolą brania i własną zaprodukowania kompleksu wiadomości z rozmaitych gałęzi wiedzy, skoro zostaną zachwiane nazbyt ostrym bodźcem z zewnątrz, zawodzą całkowicie tam właśnie, gdzie wszelkie dane każą spodziewać się doskonałego rezultatu.

Nie wiedzieć o tem mogą li tylko ci, którzy nigdy ze szkołą styczności nie mieli... albo ci, którzy z rozmysłem gwałcą swe elementarne doświadczenia dla celu, nie mają-

cego nic wspólnego z ich zadaniem i rolą. Dopuszczanie takich ludzi do komisji egzaminacyjnych nie może być uważane za nic innego, jak za prowokację. Łudzenie się co do zbawczego znaczenia prowokacji jest świadectwem nieudolności najniższego gatunku.

Spółcześnie, które w ciągu długiego roku, oddzielając jeden okres egzaminacyjny od drugiego, napróżno czekało na zapowiedź reformy szkolnictwa, nie dostosowanego do jego potrzeb istotnych i rujnującego zdrowie jego dzieci, ma prawo domagać się z nieustępliwą konsekwencją przynajmniej tego, by w komisjach egzaminacyjnych żałośnie zasłużeni „dusiele” zastąpieni zostali przez jednostki, bardziej powołane do delikatnego wykonania surowego regulaminu, których — chcemy w to wierzyć — zapewne nie brak wśród wizytatorów, kierowników i nauczycielstwa.

Niechaj tradycja rzezi abiturjentów, planowej, z góry zamierzonej rzezi, nie zaciąży całunem brzemieniem nad zbliżającą się rozgrywką majową. Tym, od kogo zależy to, nie wolno zapominać w roku bieżącym i o tem jeszcze, że okrutna zima przebyta, wraz z szalejącą, groźną w swych komplikacjach grypą, odbiła się nie tylko na pracy, lecz i na odporności młodzieży, i że obecny kryzys ekonomiczny podrywający — zwłaszcza w przemysłowo-handlowej Łodzi — podstawy bytu rodzin z różnych warstw, dla niejednego abiturienta i niejednej abiturientki czyni z ewentualnego niepowodzenia egzaminacyjnego klęskę życiową. Sprawujący jeden z najodpowiedzialniejszych urzędów będą musieli przedrzeć czy później zdać zeń rachunek przed ogółem.

Podniesienie poziomu szkoły średniej i dostarczenie uniwersytetowi należycie przygotowanych

sluchaczy, zdolnych do samodzielnej, produkcyjnej pracy — to ideał, którego nikt nie waży się pomniejszać. Lecz droga do tego ideału wiedzie przez reorganizację całego systemu — zmianę programu i metod naukowych, kierownictwa moralnego i wychowawstwa społecznego — nie zaś przez potęgowanie złośliwego rewizorstwa i biurokratycznej bezwzględności.

W obronie tego, zgodnie z mocą życia, nie z cherlactwem okólników pojętego ideału oraz w imię niu młodzieży, tęskniącej za jego urzeczywistnieniem, wiadomością swego spaczzonego mózgu i żalem swego niedorozwiniętego serca, z głębi pełnej tajemniczych drgnień ciszy przedegzaminacyjnej rzuca my swoje głośne ostrzeżenie w stronę, gdzie ono nie może być nie usłyszane i nie zrozumiane...

M. P.

Plagiat niemki

„Na srebrnym globie” Żuławskiego p. Harbou przerobiła na „Kobietę na księżycu”

NEUBABELSBERG. 29. 4. Pani Thea von Harbou „autorka” znanego w Warszawie filmu „Metropolis”, pracuje nad nowym filmem „Kobieta na księżycu”. Film ten realizować ma Fritz Lang dla „Ufy”.

Osoba Thei von Harbou znana już jest z procesu o naruszenie prawa autorskiego, wytoczonego jej w Berlinie przez warszawiankę p. Wandę Ursyn - Doebeke.

Pani Ursyn zarzuciła Thei von Harbou prostą kradzież literacką i

udowodniła przed sądem, że cały „Metropolis” jest wzięty z jej scenariusza złożonego l. odrzuconego przez Ufę.

Nie zrażona wyrokiem sądowym pani von Harbou dalej prowadzi swe plagiatorskie rzemiosło.

Okazuje się bowiem, że „Kobieta na księżycu” jest tylko przeróbką arcydzieła Jerzego Żuławskiego „Na srebrnym globie”. Przerobiła ona tylko nazwiska, zostawiając całą akcję Żuławskiego.

Ur czystości weselne

córki doradcy finansowego p. Devey'a

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:
Dziś w Warszawie odbędzie się zapowiadany już oddawna ślub córki p. Devey'a a następnie uroczyste przyjęcie w prezydium rady ministrów, na które przybędzie p. prezydent Rzplitej z małżonką.

Wczoraj o godz. 4 po południu podejmował młodą parę minister Zaleski w swoich apartamentach prywatnych, a następnie cała rodzina p. Devey'a była na przyjęciu w poselstwie amerykańskim.

Strój godowy

przybrany staropolskimi wzorami

Wyprawa panny Devey, co jest faktem godnym zaznaczenia, robi się w Warszawie.

Suknia ślubna z białego crepe satin przybrana będzie u szyi przy mankietach i w pasku pięknym haftem według staropolskich wzorów z 16 wieku.

Stanik prosty, spódnica i tren z jednego kawałka materiału.

Tren wycięty w zęby, podszyty jasnym niebieskim „chiffon”

Rękawy długie obcisłe.
Welon z tiulu. Główkę panny, młodej okryje czepek obcisły z białej koronki.

Konferencja kolejowa w Neapolu

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:
W Neapolu otwarto doroczną konferencję międzynarodową związków kolejowych. Na konferencji Polska jest licznie reprezentowana. Konferencja potrwa do 4 maja.

Bojkot święta 3 Maja

przez prawicę górnośląską

Warsz. koresp. (St. Gr.) tel.:
Z Katowic donoszą, że w ubiegłą niedzielę odbyły się w całym szeregu miejscowości wiece, zwołane przez N. P. R. i Korfatego w sprawie autonomii dla Górnego Śląska i sytuacji politycznej w kraju.

Przebieg wieców był bardzo

ostro opozycyjny w stosunku do rządu. Projektowano powstrzymać się od obchodu w dniu 3 Maja, i domagano się rozpisania wyborów do sejmu śląskiego. W trzech miejscowościach większość zgromadzonych popierała rząd, nie dopuściła do odbycia wieców.



Dziś po raz ostatni!

Wielka orkiestra symfoniczna pod dyktando Teodora Rydera.

Pocz. przedst. o g. 4-ej po poł., w sob. i niedz. o godz. 12-ej w poł., ostatn. o g. 10 w.
Ceny miejsc na I seans od 1.— zł., w sob. i niedz. od g. 12-ej do 3-ej po południu wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— zł.

Arcydzieło z Grupy Wielkich Gwiazd Ekranu ameryk. wytwórni UNITED ARTISTS

Najpiękniejsza artystka, kobieta o najzgrabniejszych nóżkach, urocza i powabna

CORINNE GRIFFITH

w roli współczesnej Ewy-kusicielki czaruje i oszałamia w przebojowym filmie erotycznym

„RAJSKI OGRÓD”

Rozkoszny, pełen pikanterji i dyskretniej frywolności film erotyczny o bardzo wysokim poziomie artystycznym.

Żadnych zmian personalnych nie będzie w min. spraw wewnętrznych

Warsz. koresp. (St. Gr.) tel.: Dowiadujemy się, że pogłoski o zmianach na czele departamentów ministerstwa spraw wewnętrznych, a mianowicie o ustąpieniu pp. Strzeleckiego i Szwalbego są niezgodne z prawdą.

B. min. Jurkiewicz szefem kancelarii notarialnej

Warsz. koresp. (St. Gr.) tel.: Dowiadujemy się, że b. minister pracy i opieki społecznej p. Jurkiewicz w dniu wczorajszym objął jedną z kancelarii notarialnych przy hipotece warszawskiej.

Obrady dyrektorów wszystkich scen polskich

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: W dniu wczorajszym rozpoczęły się obrady dyrektorów teatrów wszystkich scen polskich.

Pierwszy dzień obrad poświęcono naradom z przedstawicielami związku artystów scen polskich.

Polski towar, przez polskie porty na polskich okrętach — oto współczesne hasła gospodarczego rozwoju państwa

KRWAWE DEMONSTRACJE KOMUNISTÓW pod pomnikiem Bismarcka w Berlinie „Proletariat Berlina będzie święcić 1 maja”

BERLIN, 29 kwietnia. (ATE.) Po wczorajszych manifestacjach komunistycznych urządzonej z racji wydanego zarządzenia policji, zabraniającego manifestacji 1-majowych, sądzone, że komuniści zrezygnują z dalszych protestów w związku z tym w Berlinie zostało zniesione pogotowie policyjne. Komuniści poinformowani o powyższym zorganizowali wielką manifestację uliczną w centrum miasta. W czasie gdy manifestanci znaleźli się pod pomnikiem Bismarcka, na którego po-

staci czerwoną farbą wymalowali: „Proletariat Berlina będzie święcić 1 maja” nadjecha-

ły auta z policją. Wywiązała się obojętna walka, w czasie której padły strzały z tłumu.

Zarządzenia władz francuskich w obawie przed rozruchami 10-majowymi

PARYŻ, 29 kwietnia. (ATE.) Rząd francuski wydał zakaz urządzania wszelkich manifestacji 1-majowych. Aresztowani cudzoziemcy, biorący udział w pochodach, będą niezwłocznie wydalani z Francji.

PARYŻ, 29 kwietnia. (ATE.) Celem uniknięcia jakiegokolwiek akcji ze strony komunistów w dniu 1 maja dzisiejszej nocy policja paryska i prowincjonalna aresztowała na czas od 1 do 5 maja wszystkich wybitniejszych działaczy komunistycznych.

Wśród publiczności powstał wielki popłoch. Szereg wystaw sklepowych w wielkich magazynach zostało wybitych, a nadto obrabowanych. Po wkroczeniu konnej policji w tłum udało się demonstrantów rozpedzić. Wskutek odniesionych ran zmarły 3 osoby. Kilkadziesiąt osób zostało ciężko poturbowanych. Z policji 2 oficerów i 10 policjantów odniosło rany. Po mieście krąży w związku z tem liczne patrole. Komuniści zapowiadają przez ulotki na jutro nowe odwetowe manifestacje.

Pierwszy atak gazowy na froncie francuskim pod Boesinghe

W dzienniku paryskim „Paris Midi”, uczestnik wielkiej wojny, generał Mordaco zamieszcza wyczerpujący opis pierwszego ataku gazowego niemieckiego na pozycje francuskie w dn 22 kwietnia 1915 roku.

Oto jaki był przebieg tego ataku:

Dzień cały upłynął w zupełnym spokoju. Dopiero o godz. 16-ej Niemcy dali kilka salw działowych na okopy 1-go pułku strzelców, poczem znów nastała cisza.

Nagle o godz. 17 min. 15 bez jakiegokolwiek odgłosu, któryby mógł obudzić czujność, olbrzymie kłęby żółtawego dymu spadły na

okopy francuskie na przestrzeni sześciu kilometrów.

Jednocześnie Niemcy wszczęli gwałtowny ogień. Na odcinku 27 dywizji oddziały armii terytorjalnej cofnęły się pospiesznie aż do mostów pod Boesinghe.

Na odcinku sąsiednim 1-szy batalion afrykański oraz batalion strzelców usiłowały stawiać opór przy pomocy kilku oddziałów, które zdołały opuścić okopy, lub były w rezerwie.

Próżne to były usiłowania: dławieni duszącym dymem, zasypywani pociskami artylerji ciężkiej, dzielni obrońcy bądź polegali, bądź byli wzięci do niewoli.

Inne oddziały cofnęły się w kierunku Ypres i Boesinghe, Niemcy zaś posuwali się naprzód, nie spotykając oporu, wzdłuż planty kolei Langemack — Boesinghe, zupełnie opuszczonej przez wojska terytorjalne.

O godz. 18. 30 cała operacja była zakończona.

W miejscowości Streenstraete odbyła się inauguracja pomnika, wzniesionego na pamiątkę ofiar pierwszego ataku gazowego wojsk niemieckich, który w nastąpił w kwietniu 1915 r.

Gen. Gouraud złożył hołd bohaterkiej odwadze armji belgijskiej.

Aresztowanie mordercy

redaktora dziennika „Novosti”

BIAŁOGRÓD, 29 kwietnia. (ATE.) — Dzisiejsza prasa podaje wiadomość, że aresztowany w związku z zamordowaniem redaktora zagrzebskiego dziennika „Novosti” niejaki Emerik Lorinz przyznał się dziś u sędziego śledczego do dokonanego morderstwa. Aresztowany zeznał, iż w mordzie miał współnika mieszkającego południowej Dalmacji i wskazał, iż jest on również aresztowany, lecz nie chce wyjawiać jego nazwiska.

Z 6 do 7 procent

GDĄSK, 29 kwietnia. (AW) „Bank von Danzig” podwyższył swą stopę procentową do 7, z obowiązującej dotąd stopy 6 procent.

Obra y episkopatu polskiego pod przewodnictwem ks. prymasa Hłonda

POZNAŃ, 29 kwietnia. (AW.) Dziś o godzinie 10 przed południem rozpoczęły się obrady episkopatu polskiego, z udziałem 35 biskupów.

W obradach biorą udział: J. Em. ks. Kard. Kakowski, nuncjusz Marmaggi, prymas Hłond,

arcybiskupi: Szeptycki, Teodorowicz, Twardowski, Sapicha, Jafbrzykowski oraz Bańkowski wreszcie kilkudziesięciu biskupów.

Obradom przewodniczy J. E. ks. prymas Hłond.

Prezydent Rzplitej Polskiej do prezydenta Francji

z okazji odsłonięcia pomnika Mickiewicza

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.

Z okazji odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Paryżu prezydent Mościcki przesłał depeszę do prezydenta republiki francuskiej p. Doumergue'a, w której wyraża gorące życzenie, aby pomnik ten był jeszcze jednym symbolem niezłomnych węzłów przyjaźni łączących Francję z Polską.

Grupa parlamentarna polsko-francuska w Warszawie wysłała koleżeńską serdeczną depeszę

Studenci czesko-słowaccy w Warszawie

W dniu wczorajszym przybyła do Warszawy wycieczka studentów czesko-słowackich wydziału prawnego. Zwiedzili miasto, a po południu byli przyjęci przez wice-marszałka sejmiku ks. Czetwertyńskiego.

Zapisujecie się na członków L.O.P. P.

Zakończenie śledztwa w sprawie b. ministra Czechowicza

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:

Wczoraj sędzia śledczy Sądu Najwyższego p. Zaleski, delegowany do prowadzenia dochodzenia w sprawie b. m'n. Czechowicza w Trybunale Stanu przesłuchiwał oskarżonego p. Czechowicza w ciągu godziny. Dochodzenie zostało na tem przesłuchaniu właściwie zakończone.

O ile oskarżyciele, występujący z ramienia sejmiku, nie złożą żadnych dodatkowych wniosków, akta dochodzenia śledczego będą zamknięte.

A marka jednak spada mimo uspakajających komunikatów

BERLIN, 29 kwietnia. (ATE.) Mimo oficjalnych komunikatów uspakajających o sytuacji marki niemieckiej w sferach finansowych panuje panika, która wzmogła się jeszcze na skutek szybkich wycofywania swych pieniędzy przez obywateli

państw obcych. Prasa nacjonalistyczna w związku z tym wyzywa do bojkotu zagranicznych towarów, a nadto ludność, by nie wierzyła plotkom o dewaluacji marki i nie wycofywała swych oszczędności z banków, oraz nie zakupywała obcych dewiz.

Handel z Polska powetuje straty powstałe wskutek wahań walutowych

BERLIN, 29 kwietnia. (ATE.) Niemieckie sfery gospodarcze zaniepokojone zachwianiem się

marki niemieckiej złożyły na ręce ministra przemysłu i handlu memorjał w sprawie jaknajszego zlikwidowania rokowań handlowych z Polską w kierunku podpisania traktatu handlowego. W ten sposób sfery gospodarcze liczą na powetowanie swych strat odniesionych przez wahania walutowe.

Prenumerata premijowa

Prenumeratorzy, którzy w środę, w czwartek i w sobotę, t. j. dnia 1-go, 2-go i 4-go maja r. b.

wpłacą bezpośrednio w administracji „Głosu Porannego” (ul. Piotrkowska 101)

prenumeratę za m. maj otrzymają dotychczasowym zwyczajem

JAKO BEZPŁATNE PREMIMUM

bilety do pierwszorzędných kin lub cenne, ciekawe książki!!

„Brawo fraki”!

Frakcja rewolucyjna P.P.S. propaguje „totka” wśród robotników

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:

Pisma warszawskie zwracają uwagę, że organ frakcji rewolucyjnej P.P.S. rozpoczął w dniu niedzielny specjalną akcję na rzecz wysłóg konnych, załączając do numeru specjalny dodatek wysłógowy faworytów dla robotników. Zwrócić to uwagę nawet specjalnie t. zw. „Czerwonego programu wysłógów”, który zamieścił z tego powodu artykuł, zakończony słowami „brawo fraki”!

„Mój mąż jest siostrą mojej matki“

Powojenne echa zawiślanej sytuacji wojennej

W chwili wybuchu wojny w Pradze żyło młode małżeństwo. O imiona i nazwiska. mniejsza, bo to rzecz drażliwa. Nazwijmy więc jego Pepiczkiem, a ją Holką. I jak w bajce Kraszewskiego o „Dziadzie i Babie“ również „tylko ich martwiło, że umierać musieli“, on powołał do austriackiej armii, gdzieś na dalekim poboju, a ona z głodu jako pozostawiona w domu wdowa bez zaopatrzenia.

Pepiczek więc chodził coraz smutniejszy myśląc dużo, aż wreszcie wymyślił pewien środek na troski swoje i Holki.

Kiedy się zbliżał termin powołania pod broń jego „klasy“, pewnego wieczoru Pepiczek postarał się aby nad Węłtawą znaleźli się nieświadomi rzeczy świadkowie, którzyby mogli z czystym sumieniem zaprzysiąc prawdziwość faktu. Napisał rozpaczliwy list pożegnalny, wsunął go do kieszeni marynarki, poszedł na rzekę, rozebrał się i rzucił się w nurty.

— Pepiczek! Pepiczek! Co robisz! — krzyknęli naiwni znajomi na brzegu.

Ale Pepiczek nie słyszał już ich rozpaczliwych głosów, bo poszedł od razu jak kamień na dno, a

wszelkie poszukiwania jego ciała spełzły na niczym.

Utonął!...

Nie, nie utonął! Bo Pepiczek, choć się z tem nie chwalił, był do skonałym pływakiem, dał więc tylko dalekiego nurka pod wodą, wypłynął w cieniu pod mostem i z drugiej strony mostu wyszedł w ubraniu starszej kobiety, które mu tam troskliwa Holka przyszykowała.

Do domu, do Holki powrócił, ale już jako rodzona siostra jej matki, która przybyła do Pragi dotrzymać towarzystwa zrozpaczonej młodej wdowie i strzec jej cnoty.

Tę ostatnią rolę Pepiczek spełniał z prawdziwym zamilowaniem i radby był spełniać ją wszędzie, ale Holko zwróciła mu uwagę na niebezpieczeństwo szwedania się po mieście.

— Ty, Pepiczek, — mówiła mu — ty nie możesz teraz chodzić ze mną pod rękę. Jesteś teraz moją ciotką i musisz robić to, co ciotki robią. Siedzieć w domu i gotować dla siebie i dla mnie.

I Pepiczek gotował, a żona latała po Pradze. Ale, przyciskając młyny do swego fartuska kobiecego Pepiczek spoglądał czasem przez okno i widział swoją Holkę

spacerującą z młodymi i zamożnymi ludźmi. Zrobił jej wymówkę.

— Przecież ja jestem teraz wdową! — odpowiedziała mu. — Samotna wdowa, która musi zarobić na życie dla siebie i dla „ciotki“. A samodzielna i pracująca kobieta młoda nie może się obejść bez mężczyzny!

— A ja? — zagadnął Pepiczek.

— Ty? Wszakże ty jesteś teraz moją ciotką!

Pepiczek gryzł palce z wściekłości. Ale cóż poradzić? Zrzucić suknię kobiecą — znaczyło dostać kulka w łeb. Nikt więc tak gorąco nie pragnął końca wojny, jak nieszczęśliwy Pepiczek.

Doczekał się wreszcie pokoju, powrócił do roli mężczyzny, nibyto z dobrowolnego wygnania zagranicę, ale Holka tak zasmakowała w swobodzie wdowieństwa, że po krótkiej ucieczce z „odzyskania“ męża zaczęła dawne spacerować.

Pepiczek znów cierpiał. Pepiczek się awanturował, aż wreszcie wystąpił ze skargą o rozwód. A przed sądem Holka na swoje usprawiedliwienie powiedziała:

— Mój mąż był siostrą mojej matki, a ja byłem wdową.

I oto jak cała tragicomiczna historia Pepiczka na jaw wyszła.

Sanacja tow. akc. B. Freidenberg

oprzeć się musi o pożyczkę długoterminową

Niedzielną „Głos Poranny“ doniósł o wniesieniu przez firmę „Tow. Akc. B. Freidenberg“ do sądu prośby o udzielenie odroczenia wypłat.

Bilans firmy zawiera następujące pozycje:

AKTYWA

Place	425.000
Budynki	1.304.000
Maszyny	2.400.000
Ruchomości	138.000
Kasa	2.000
Weksle	146.000
Inkaso	13.000
Protesty	7.000
Dłużnicy	800.000
Remanent	1.390.000
Strata	325.000

6.850.000

PASYWA

Kapitały	2.671.000
Pożyczki długot.	850.000
Akcepty	2.694.000
Wierzyciele	770.000
Depozyty	165.000

6.850.000

Aktywa płynne wynoszą około 2.300.000 złotych i nie wystarczają na pokrycie krótkoterminowych zobowiązań firmy, które wynoszą 3.200.000 złotych, t. j. 900.000 złotych. Aktywa niepłynne złożone z nieruchomości maszyn wynoszą 4.100.000 zł., na co przedsiębiorstwo posiada własnego kapitału i długoterminowych pożyczek na sumę 3.200.000 zł., t. j. o 900.000 mniej. Te 900.000 ulokowane w murach i maszynach pochodzą z nadwyżki zobowiązań krótkoterminowych. W tem tkwi źródło obecnych trudności płatniczych. Sytuacja ta jest następ-

stwem dużych inwestycji, poczynionych przez zarząd przedsiębiorstwa w 1927 roku. Rzecz sama przez się chwalebna winna być jednak uzupełniona obecnie przez zaciągnięcie nowej długoterminowej pożyczki, celem spłacenia nadwyżki zobowiązań krótkoterminowych, a to w myśl zasady, że inwestycje muszą być zrównoważone przez

kapitał własny lub pożyczony na długi czas. Oczywiście musi to być pożyczka na lepszych warunkach, niż dotychczasowa, o czem już donosiliśmy.

Sytuacja finansowa firmy „B. Freidenberg“ wykazuje w swych przyczynach i środkach zaradzenia uderzające podobieństwo ze stanem „Tok. Akc. Przemysł Jedwabny“.

Ogłaszanie upadłości kupcom

dopuszczającym swe weksle do protestu

Warsz. koresp. (St. Gr.) tel.: W związku z masowymi protestami, napływającymi coraz częściej zwłaszcza z prowincji, zwrócenie kupców hurtowni manufaktury w Warszawie

przystąpiło do akcji, mającej na celu ogłaszanie upadłości kupcom w Warszawie i na prowincji, którzy bez uzasadnionych powodów stają się niewypłacalni.

Przeciwno podwyższeniu taryfy

Organizacje gospodarcze występują do ministerstwa komunikacji

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.: Organizacje gospodarcze w Warszawie zwróciły się do czynników miarodajnych z prośbą o wstrzymanie zamierzonej pod-

wyżki taryfy kolejowej. Osobna delegacja związku izb przemysłowych - handlowych uda się w tej sprawie w najbliższych dniach do ministra Kühna.

Auto strącone przez parowóz

Akta konsulatupolskiego rozrzucone na szerokiej przestrzeni

BERLIN, 29. 4. Parowóz, zdążający z Bingen do Koblenz najeżdżał wczoraj rano w pobliżu Oberwesel na samochód ciężarowy z wozem przyczepnym wiozący transport akt polskiego konsulatu.

Parowóz wlecił na przestrzeń 200 metrów pięciotonowy samochód wraz z wozem przyczepnym, które uległy zupełnemu strąceniu.

Kierowca samochodu poniósł śmierć na miejscu, jeden jego towarzysz odniósł ciężkie, dwaj inni lekkie rany.

Winę katastrofy ponosi dróżnik który nie zamknął rampy.

Ruch na gościniec St. Goar — Oberwesel był przez szereg godzin zamknięty, ponieważ zbierano rozrzucone na szerokiej przestrzeni akta konsularne.

„PALACE“

Piotrkowska 108.

Dziś

nadspodziewana premiera!

Według znanej powieści
Fryderyka Lansdaleh'a

Wyzwolona...

potężny dramat na tle
tragicznych przeżyć
pewnego małżeństwa

w roli głównej piękność Ameryki

ELGA BRINK

MUZYKA M. LIDAUERA.

Początek seansów o godz. 4 po południu
w Soboty i Niedziele o godz. 12 w poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca
po 50 gr. i 1 zł.

Okręt duński rozbity

w czasie szalonej burzy na Bałtyku

GDANSK, 29 kwietnia. (AW) Przed czterema dniami wyruszył z portu gdańskiego okręt duński „Emanuel“, który płynąc z Gdańska do Hørnesund doznał się w obręb szalejącej gwałtownie burzy. Skutkiem uderzeń fal w boki okrętu powstał

otwór, przez który woda wdarła się do wnętrza statku. Kapitan wraz z całą załogą zdołał się uratować na łodziach, przybijając do najbliższego portu. Okręt najprawdopodobniej rozleżał się na dno.

13 wagonów z żywym towarem

rozbite w katastrofie kolejowej w Chrzanowie

WARSZAWA, 29 4. PAT. Dnia 28 o godz. 1 m. 15 w krakowskiej dyrekcji kolejowej na stacji Chrzanów linii Kraków — Łódź zderzyły się dwa pociągi towarowe wskutek czego 13 wagonów la-

dowanych żywym towarem zostało rozbitych i zatarasowały tory. Przerwa w ruchu trwała 10 godzin zaś ruch osobowy utrzymywano przez przesiadanie

Coby Pan(i) zrobił(a), wygruwając główną wygraną? Ciekawa ankieta loteryjna

Jedno z biur loterii klasowej zwróciło się z powyższym pytaniem do szeregu wybitnych osób ze świata literackiego i artystycznego. Z nadesłanych odpowiedzi zamieszczamy poniżej kilka najbardziej interesujących:

MARJAN HEMAR.

Autor „Dwuch panów „B“, na dostał swą odpowiedź w formie wywiadu:

— Coby pan zrobił, wygrywając główną wygraną?

— Przepraszam bardzo — nie by jak pan to myśli „wygrywając“?

— Całkiem poprostu. Pan kupuje los. —

— Aha. Już zaczynam rozumieć. Kupuję los. Dobra! Wchodzę do kantoru i powiadam: — Proszę odesłać mi do domu i zapisać na rachunek. Zapłać, jak tylko wygram.

— No i pan wygrywa.

— Naturalnie, że wygrywam. Rozumie się — główną wygraną wygrywam. Ile się np. wygrywa na przeciętny los w dobrym stanie? Miljon?

— Coś około tego. Coby pan z tem zrobił?

— Co ja bym zrobił z miljonem? Zaraz — rozumiem! To jest pułapka. Przychodzi pan do faceta i pyta: Coby pan zrobił z miljonem złotych? Facetowi robi się zimno i gorąco. Brak mu właśnie marnych 50 groszy na tramwaj — a tu nagle: Miljon. Facet myśli chwilę i powiada: „Połowę dałbym dla biednych — zostaje jeszcze pięćset tysięcy. Do diabła. — Dużo zostaje. niewiadomo co z tem zrobić? Zaraz — niech pan chwilę poczeka. Kupiłbym sobie rower i dom wogóle — ubranie przyzwoite i parę krawatów i do dentysty pójde i wogóle — ożeniłbym się... ile jeszcze zostaje — niech pan policzy — sto tysięcy? Dużo, do diabła... wie pan co? Dam... dla biednych. Koniec“. Tak powiada facet.

Potem wygrywa, dostaje miljon na stół, przychodzą biedni. Dawaj 600.000, powiedziałeś, przepadło. Pan rozumie — nie chodzi nawet o te 600.000, niech by mieli. A ile tych biednych przyjdzie?! Każdemu po 20 groszy — można prędko wyrachować trzy miliony biednych przyjdzie. Za dużo. Poza tem przyjdą dentyści: Plombuj! Przyjdą kobiety różne: żeń się!

Nie, nie powiem, co ja bym zrobił, wygrywając główną wygraną. Nie wiem — naprzód miljon na stół, potem pogadamy. Mogę panu tylko jedno powiedzieć: Rozeszłoby się... Bardzo prędko by się rozeszło...

FRYDERYK JAROSY

Znakomity conferencier „Qui pro Quo“, pisze:

Najpierw podskoczyłbym aż do sufitu z radości. Potem objąłbym i całowałbym moją gospodynię, pomimo, że jest stara i brzydka. Potem kupiłbym sobie kilo kawioru. Potem powie-

działbym mojemu dyrektorowi, że gwiżdżę na wszelkie akonta potem wykupiłbym całe przedstawienie w „Qui pro Quo“ i Krukowski musiałby tylko dla mnie jednego śpiewać, a ja bym podczas tego czytał gazetę i ziewał ostentacyjnie. Potem kupiłbym „Jej“ samochód i ten płaszcz, o którym ona tak marzy, potem kupię sobie nareszcie nowy grzebień, bo ciągle o tem zapominam (a staremu brakuje już dwa zęby) — i potem kupię sobie książkę Jarosy'ego pod tytułem „Proszę Państwa“, przeczytam ją i powiem, że ona jest nudna, bo w międzyczasie ja napewno — jak wszyscy bogacze — od pieniędzy zgłupiałem.

Ale to wszystko dopiero „potem“. A tymczasem pozostaję z poważaniem i w nędzy

Fryderyk Jarosy.

MARJA MALICKA

opowiada krótko:

Gdybym była tak szczęśliwą, że wygrałabym główną wygraną zbudowałabym nad morzem sanatorium dla aktorów. Za pozost-

stałe pieniądze kupiłabym sobie samochód.

ZULA POGORZELSKA

Miła Zula, ulubienica Warszawy, byłaby w pierwszej chwili zmartwiona:

Przedewszystkiem żałowałabym, że mam tylko jedną czwartą losu... pozatem jednak byłabym bardzo zadowolona; mogąc obdarzyć siebie temi cudami, których narazie muszę sobie odmówić.

Przez wdzięczność za uśmiech fortuny obdarzyłabym losami Loterii Klasowej cały szereg miłych, a biednych istot i w ten sposób dałabym im szansę zbagacenia się.

JULIAN TUWIM

Poeta - łodzianin daje odpowiedź, w którą można wierzyć, albo... nie:

Na zapytanie, co zrobiłbym z główną wygraną, trudno mi odpowiedzieć — jest to suma zbyt zawrotna, abym potrafił zużytkować ją w dostatecznie lekko-myślny sposób. Natomiast ka-
dą mniejszą wygraną podejmuję się przepić.

„Marzenia“ naszych dzieci W przyszłości Polska będzie krajem Rotszyldów, Fordów, Rockefellerów... i Don Juanów

Największą zagadką w życiu dziecka jest: kim ono będzie w przyszłości.

Bardzo rzadkie są wypadki, gdzie dziecko zdradza „praktyczne“ jakiegokolwiek zdolności do zgóry określonego rzemiosła.

Niema również u nas tej tradycji, jaka jest w krajach zachodnich, że syn kontynuuje pracę swego ojca. Od najmłodszych lat stykając się z tą galezią pracy nabiera ono o niej praktycznej wiedzy. Ojciec tak że łatwiej wyjawia tajemnice swemu synowi, jak należy zwać czać trudności przy opracowywaniu danego obiektu, czego

majster praktykantowi bardzo często nie powie.

Ciekawą więc jest rzeczą kim chcą być nasze, najmłodsze pociechy? Badania chłopców przez warszawskie towarzystwo psychotechniczne ciekawe pod tym względem rzucają światło.

Podkreślić należy, że większość, bo 95.7 proc. kilkunastoletnich chłopców, jest z gruntu przesiąknięta ideą materialistyczną. Więc 472 chce być oficerami, „bo to elegancko się chodzi“, „jest się panem — siebie“ i „można się bogato ożenić“ (to najważniejsze!) Przemysłowcami chciałoby być 228. Byli również amatorzy na pozostanie

Fordem, 38 westchnień wyrwało się w kierunku Rockefellera, 19 chce być Rotszyldami i in.?

Są również kandydaci na wielkie osobistości wyrobu krajowego. A więc 82 chce być Piłsudskim, Bartel (coprawda badanie odbywało się przed dymisją) miał 9 pretendentów do premierowskiego fotelu, Ossendowski, Hallerem i... Hersem chce być 2.

Znalazł się również szczególny amator (na szczęście 1), który w przyszłości chce poprostu zostać — obecnym komendantem miasta.

Co będą robić z pieniędzmi, jak pozostaną: Fordami, Rock-

felerami, Rotszyldami i in. 297 założyłoby w Polsce przedsiębiorstwa, 36 „używałoby“, 18 „bawiłoby się i hulało“. Po jednym tylko było amatorze, który „niczy nie robił“, „śmiały się z biednych“, „spaliby na pieniądze“ i „popierałby monopol spirytusowy“.

Na pytanie co ich najwięcej interesuje w mieście odpowiedziało: 211, że wystawy sklepowe, 197 kina, 24 cyrk, 12 kościoły. Jest również 10 domorosłych donżuanów, których interesują jedynie panienki.

W całej tej statystyce uderzający jest brak tych, którzy chęliby się poświęcić dalszemu kształceniu. Z tego widzimy, że dyplom doktora, inżyniera, adwokata nie przedstawia żadnej wartości.

Reasumując powyższe dążenia, cele, zachcianki i obserwacje w jedną całość, dochodzimy do wniosku, że nasza najmłodsza latorośl, to przyszli potentaci złota, szabli, przestworzy „prohibicji“ i... kobiety.

To wszystko winno napawać błogą nadzieją niejednego biednego robotnika, że będzie lepiej, gdyż jest on posiadaczem młodego „Rotszylda“. Również rodzice najmłodszych Fordów winni z uśmiechem na ustach iść w przyszłość, ba dzień każdy zbliża ich ku posiadaniu własnego auta i pieniędzy.

Rzeczywistość przyszła — zacząć może, że zamiast milionów mieć będziemy nieuków, próżniaków i bawidamków

Wybuch w fabryce ołówków



Jak już donosiliśmy przed kilkoma dniami w norynberskiej fabryce ołówków nastąpił wybuch, który zdemolował całe urządzenie wewnętrzne. Zdjęcie nasze przedstawia salę fabryczną po wybuchu

Jutrzejsze święto 1 Maja

Cześć uroczystości rozpocznie się już dzisiaj

W bieżącym roku obchód 1 Maja organizowany jest wspólnie przez wszystkie partie socjalistyczne.

Na konferencji pomiędzy przedstawicielami stronnictw politycznych, która odbyła się o negdaj w naszym mieście ustalono, że obchód święta 1 Maja urządzony będzie wspólnie przez PPS., Niem. Socj. P. P., Bund, Poalej - Sjon lewicę, Poalej - Sjon prawicę, okręgową komisję związków zawodowych i centralne biuro związków zawodowych.

Program uroczystości pierwszomajowych został już również całkowicie ustalony.

W wigilję święta, t. j. dziś, we wtorek, o godzinie 7 wieczorem odbędzie się uroczysta akademja w teatrze miejskim z urozmaiconym programem artystycznym. Na akademji tej wygłoszą przemówienia w trzech językach: polskim, niemieckim i żydowskim p.p. prezydent Ziemiecki, poseł Krönig i radny Lichtenstein.

W środę, jako w dniu 1 Maja odbędzie się zbiórka wszystkich dzielnic wszystkich partii o godzinie 9 rano w swoich lokalach.

O 9 min. 15 rano nastąpi wy Marsz dzielnic ze sztandarami

Komunikat zarządu syndykatu dziennikarzy

Zarząd syndykatu dziennikarzy w Łodzi zawiadamia, że do roczne ogólne zebranie syndykatu odbędzie się dnia 5 maja r. bież. o godz. 15-ej w pierwszym terminie, a o godz. 16-ej w drugim terminie w „Złotej” sali Grand - Hotelu.

Porządek dzienny obejmuje: 1) zagajenie, 2) wybór prezydium, 3) sprawozdanie zarządu, 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) wybór władz syndykatu, 6) wolne wnioski.

Pola Negri lęka się grasującej w Anglii czarnej ospy

LONDYN, 29. 4. W dniu 1 maja znakomita gwiazda ekranu, rodatczka nasza Pola Negri miała rozpocząć prace w londyńskiej wytwórni Paramountu „Wittaker”.

Długożas jednak artystka ze względu na szalejącą w Anglii epidemię czarnej ospy nie wyjechała jeszcze.

Dyrekcja wytwórni przyznała Poli Negri prawo do odroczenia przyjazdu do czasu wygaśnięcia groźnej epidemji.

Polski towar, przez polskie porty na polskich okrętach — oto współczesne hasła gospodarczego rozwoju państwa

i orkiestrami na Wodny Rynek tak, aby na godz. 10 min. 15 mogła się tam odbyć zbiórka.

O godz. 10 min. 15 pochód partii i związków wyruszy z Wodnego Rynku ulicami Główną, Piotrkowską, Placem Wolności i Konstantynowską na groby bojowników o Wolność na Polesie Konstantynowskie gdzie po przemowach okolicznościowych złożone zostaną na grobach wieńce.

Na Polesiu Konstantynowskim przemawiać będą p.p. pos. Kowalski, senator Daniele-

wicz, wiceprezydent Rapalski, radna Grodzicka, prezes rady miejskiej Holcgreber, poseł Zerbe, pos. Krönig, wiceprezes R. M. Klim, radni Holenderski i Lichtenstein, Zelmanowicz, Pergament, Cytrynowski, Stolarski Lewin, Kraj i Pinkus.

Pochód robotniczy po ulicach miasta otworzy okręgowy komitet robotniczy polskiej partii socjalistycznej, oraz socjaliści — członkowie prezydium rady miejskiej i magistratu.

Następnie za orkiestrami bieżniowie polityczni, zaś po-

nich cztery dzielnice partyjne P.P.S-u, niemiecka socjalistyczna partja pracy, Bund, Poalej - Sjon lewica i prawica, okręgową komisję związków zawodowych i reszta dzielnic. Pochód zamykać będzie milicja PPS i TUR-u.

Gdyby pogoda w dniu 1 maja nie sprzyjała uroczystości, pochód zostałby rozwiązany na Placu Wolności, a przemówienia zostałyby ewentualnie tam wygłoszone z kilku mównic.

Na gmachu robotniczego magistratu zawiśnie najprawdopo-

dobnie, jak w ub. roku czerwony sztandar.

Urzednicy komunalni - socjaliści zwolnieni zostaną na czas trwania pochodu z zajęć.

W godzinach popołudniowych odbędzie się kilka wieców i akademji w różnych punktach miasta.

Leaderzy poszczególnych partii i związków dokładają wszelkich starań w kierunku, jak najpewniejszego zagwarantowania spokoju w mieście w dniu 1-ym Maja.

g.

Wycieczki zagraniczne w Łodzi muszą korzystać z dalekoidących ulg

Ministerstwo spraw wewnętrznych zwołuje zjazd delegatów prowincjonalnych władz administracyjnych

Delegat łódzki powinien poruszyć sprawę zniesienia wysokiego podatku hotelowego dla gości zagranicznych

Zaledwie trzy tygodnie dzieli nas od terminu otwarcia Państwowej Wystawy Krajowej.

Przed niedawnym czasem poruszyliśmy w dwóch kolejnych artykułach szereg bolączek naszej administracji i to takich — które winny być czempredzej wyrugowane, w przeciwnym bowiem razie mogą nas one skompromitować w oczach gości zagranicznych.

W pierwszym rzędzie wskazywaliśmy na konieczność usprawnienia naszych organów policyjnych, które mają być przecież jedynym źródłem informacji dla gości zagranicznych.

Obecnie dowiadujemy się, że ministerstwo spraw wewnętrznych obawia się, że rozporządzenie o cudzoziemcach nie jest należycie rozumiane

przez powiatowe władze administracji ogólnej i skutkiem tego jest błędnie stosowane.

Dla usunięcia tych braków i dla umożliwienia władzom prowincjonalnym zaczerpnięcia u źródła informacji jak należy traktować cudzoziemców

i sprawę ich pobytu i ruchu w Polsce, min. Składkowski postanowił na dzień 6 maja r. b. zwo-

RABKA Pensjonat dla dzieci „POD URWISEM”

Od 1-go maja r. b. zostaje przeniesiony do nowo wymurowanej willi, urządzonej higienicznie i z komfortem.

Dzieci przyjmują się od 4 do 12 lat Chłopców tylko do lat 8.

Zgłoszenia i prospekty do 30 b. m. w Łodzi, Cegielniana 87, tel. 13-41, od 1-go maja w Rabce FELICJA SZYDŁOWSKA. 06-2

łać do ministerstwa zjazd delegatów urzędów wojewódzkich.

Otrzymają oni dokładne wskazówki w jaki sposób stosować przepisy rozporządzenia o cudzoziemcach, rozp. o ruchu cudzoziemców i okólników w tej materji wydany h

Akcja ta związana jest z oczekiwaniem przybyciem do stolicy i miast prowincjonalnych gości z wystawy w Poznaniu.

Chodzi mianowicie o to, by wobec wadliwego stosowania za rządzeń nie doznawali oni nieprzyjemnych sztykan i trudności.

Zwołanie tego zjazdu jest zarządzeniem ze wszelkich miar godnem uznania, ponieważ będzie interpretowane przez prowincjonalne organa administracyjne niektórych okólników ministerjalnych było już nieraz powodem kompromitacji wobec

zagranicy.

Jeżeli już mowa jest o szczegółach przyjęcia wycieczek zagranicznych nie od rzeczy będzie poruszyć jedną sprawę, wybitnie łódzką, która napewno rozniesie się szeroko po zagranicy, wywołując poważne zdziwienie.

Mamy tu na myśli niesłychanie wysoki hotelowy podatek miejski, który w Łodzi wynosi 25 proc. ceny pokoju.

W Warszawie i innych miastach Polski podatek ten wynosi 15 proc. ceny pokoju, zagranicą zaś jest wcale nieznan.

Sprawę zmniejszenia tego podatku poruszaliśmy już kilkakrotnie, obecnie zaś, w przededniu przybycia do Łodzi szeregu wycieczek zagranicznych staje się kwestja ta specjalnie aktualna.

Delegat województwa łódzkiego winien na zjeździe warszawskim poruszyć tę sprawę, gdyż byłoby bardzo pożądanem, by podatek ten przynajmniej dla gości zagranicznych został zniesiony lub w najgorszym razie zmniejszony.

J.

10-lecie Koła Polek

Dla uczczenia 10-lecia pracy Koła Polek, oddział w Łodzi, odbędzie się w dniu 5 maja r. b. uroczyste nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godz. 13-ej na które zarząd koła zaprasza wszystkie obecne i b. członkinie oraz sympatyków pracy koła.

O godz. 20 odbędzie się w Kasyńce Oficerskiej (Al. Kościuszki 4) raut, na który zaproszenia rozsyła sekcja towarzyska Koła Polek.



ADOLPHE MENJOU

w przepięknym filmie

— p. t. —

SZKOŁA PARYSKA

następny program w Grand-Kinie

Straszna katastrofa kolejowa

Skutkiem zderzenia dwóch pociągów towarowych uległo rozbiciu 15 wagonów

Onegdaj około godziny 3 po południu na linii kolejowej Kępno — Wieluń wydarzyła się poważna katastrofa kolejowa. W odległości 11 kilometrów od Wielunia

zderzyły się dwa pociągi towarowe, oznaczone numerami 6192 i 6194.

Pociąg nr. 6194 przejechał sygnalizację, ustawioną na „Stój” i najechał na stojący na bocznym

torze w pobliżu stacji Biała pociąg towarowy.

Wskutek zderzenia 3 wagony pociągu nr. 6194, naładowanych rudą miedziową

uległy kompletnemu rozbiciu.

W drugim pociągu uległo rozbiciu 7 wagonów, z których jeden naładowany był cukrem.

Pozatem 5 wagonów obydwu pociągów doznało mniejszych uszkodzeń.

Wypadku z ludźmi na szczęście nie było, gdyż służba obydwu pociągów

zdażyła w porę wyskoczyć.

Ruch normalny na torze przywrócono dopiero o godz. 9 wieczorem.

Władze kolejowe prowadzą energiczne śledztwo, zmierzające do wyświetlenia przyczyny katastrofy oraz

pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej.

Afera poborowa przed sądem wojskowym

Z mroków sprawy wylaniają się kontury nadużyć

Wczoraj trybunał wojskowy przystąpił do dalszego badania świadków. Pierwszy zeznaje św. Rumiancew. Oświadcza on, że pewnego dnia przybył do niego Kowalik z propozycją zwolnienia z wojska niejakiego Płotka. Świadek odmówił podjęcia się pośrednictwa. Niedługo jak za 2 dni przybył do świadka ksiądz proboszcz w Wieluniu w towarzystwie Kowalika i ponownie prosili go, aby sprawę tę załatwił, wówczas ze względu na proboszcza poszedł do ppłk. Rogalskiego, który oświadczył, że świadectwo Kowalika musi być od wojskowego lekarza. Po dwóch dniach Kowalik znowu przyszedł do niego i wręczył mu dla pułkownika kopertę zapieczętowaną, w której miało się znajdować świadectwo lekarza wojskowego.

Przewodniczący zapytuje się świadka, dlaczego sprawy te załatwiał nie urzędowo w PKU, lecz u ppłkownika w domu, na to świadek oświadcza, że nie wiedział, że to ma coś wspólnego z kodeksem karnym.

Z odczytanego zeznania złozonego w śledztwie przez świadka Rumiancewa wynika, że Kowalik przyniósł mu świadectwo lekarskie wraz z gotówką, w kopercie, które świadek miał odnieść do ppłk. Rogalskiego. Zapytany na okoliczność tę Rumiancew zaprzeczył tym zeznaniom. Zapytany ppłk. Rogalski oświadczył, że faktycznie Kowalik przyniósł mu pewnego dnia kopertę, w której znajdowały się, świadectwo lekarskie wraz z gotówką, dlatego też zawartości nie przyjął.

W trakcie badań Rumiancew sądzi wzywa Kowalika, który zeznał, że dał Rumiancewowi 400 zł.

Rejestracja cudzoziemców

W dniu dzisiejszym winni zgłosić się do rejestracji w starostwie grodzkim (Kilińskiego 152) cudzoziemcy zamieszkali na terenie Łodzi o nazwiskach na litery L.

Jutro winni stawić się do rejestracji cudzoziemcy o nazwiskach na litery M.

Cudzoziemcy zamieszkali na terenie powiatu łódzkiego winni się zarejestrować w starostwie grodzkim (Piotrkowska 100) dziś i jutro o nazwiskach na litery L—N.

Do rejestracji należy przynieść posiadane dokumenty i dwie fotografie.

za zwolnienie Płotka, a ten żądał 500 zł., i podczas konfrontacji Rumiancew z Kowalikiem ten stwierdza, że poznaje w Rumiancewie tego, któremu pieniądze te wręczył. Wobec takich sprzeczności sąd wzywa świadka Płotka, który pod przysięgą stwierdza, że w obecności Kowalika wręczył Rumiancewowi pieniądze.

Następnie zeznaje komendant posterunku żandarmerji w Wieluniu Dzieciół, który oświadczył, że słyszał o nadużyciach w PKU.

Wieluń. Podczas wstępnego śledztwa Rumiancew zeznał, że otrzymał pieniądze, które wręczył ppłkownikowi. Świadek w dalszym ciągu stwierdza, że porucznik Kijania wręczył Kornowi pewnego razu 600 zł., ażeby ten uciekł z granic i tem samem zatrzeć wszelkie ślady nadużyć. Zaprotokółować jednak tego nie mógł, gdyż żadnych dowodów rzeczowych nie miał.

Rozprawę na tem odroczono do dnia dzisiejszego.

22 zabudowania w płomieniach

Wiara w zabobony naraziła wieśniaków na straty 70 tysięcy zł.

Straszne skutki wiary w zabobony, niestety głęboko zakorzenionej jeszcze wśród naszych kmiotków,

dały się dotkliwie we znaki mieszkańcom wsi Zapole, gminy Brzeźno, powiatu sieradzkiego.

Mieszkaniec tej wsi niejaki Stefan Figas

wszedł do obory z ogniem. Istnieje bowiem wśród wieśniaków wiara, iż tym sposobem można

odczynić urok z krów.

Skutki tej lekkomyślnej wizyty były okropne.

Przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem zajęła się obora.

Płomienie podsycane wiatrem szybko przeniosły się na inne budynki w zagrodzie Figasa, która wkrótce zamieniła się w wielkie morze ognia.

Znikoma liczba strażaków, którzy zresztą operowali nader prymitywnymi środkami ratowniczymi, oraz akcja wieśniaków nie zdołała opanować szalejącego żywiołu.

Ogień przeniosł się na zabudowania, sąsiadujące z zagrodą Figasa.

Dopiero straż, przybyła z o-

kolicznych wsi, zdołały pożar umiejscowić.

Wskutek pożaru poniosło straty 14 włościan. Spaliło się 15 stodół, 5 obór oraz dwa domy mieszkalne.

Ogółem żywioł pochłonął majątek łącznej wartości ponad 70 tysięcy złotych.

an.

LOKAL FRONTOWY

na ul. Piotrkowskiej

jest do odstąpienia.

Oferty do „Głosu Porannego” sub. „Zaraz”

Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21.

Do wszystkich pracowników m. Łodzi!

Zarząd związku wzywa wszystkich pracowników zatrudnionych w handlu i przemyśle do porzucenia pracy w dniu 1-go Maja, oraz brania udziału w demonstracji wspólnie z całym warszawskim proletariatem, by manifestować:

- przeciw kapitalistycznej gospodarce i racjonalizacji, przeprowadzanej kosztem klasy pracującej,
- przeciw faszystowskim zamachom na zdobycie socjalnej i prawa klasy pracującej,
- przeciwko krzywdzącym ogół pracowników ustawom (umowa o pracę, prac. umysłowych, ubezpiecz. emerytalne i inne),
- o 8-io godzinny dzień pracy,
- o pracę dla bezrobotnych, i pełne zasiłki dla tychże,
- o rozszerzenie ustawodawstwa socjalnego,
- o międzynarodową solidarność proletariatu fizycznego i umysłowego,
- o silne i masowe związki zawodowe.

Niech żyje 1-szy MAJA!

ZARZĄD.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza

B. P.

Sonia z Zylbersztajnow Draihornowa

LEKARZ-DENTYSTA,

przeżywszy lat 37.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi dziś, we wtorek, 30 kwietnia 1929 roku o godz. 10.30 przed południem, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu stroskana

RODZINA.

Redukcje w fabrykach pabjanickich

Sytuacja robotników jest bardzo ciężka

W ubiegłym tygodniu w Pabjanicach zamknięta została całkowicie fabryka Jelinowicza i Wajnsztejna. Fabryka Heidego zredukowała około 50 proc. robotników, fabryka Fausta pracuje 4 dni w tygodniu, fabryka Kruschego i Endera wczoraj zredukowała pracę do 4 dni w tygodniu, a w niektórych od-

ziałach — do trzech dni.

Przemysłowcy uważają kryzys za przejściowy i sądzą, że wkrótce nastąpi poprawa. Natomiast położenie robotników w Pabjanicach staje się z dnia na dzień cięższe.

Pogoda w Łodzi

Wczoraj barometr opadł na 736 mm. Temperatura dnia: rano plus 1,3, w południe plus 12, a wieczorem plus 10 stopni. Wiatry wschodnie. Wilgotność względna wynosiła 81 proc. Na dziś przewidujemy średnią temperaturę i opady przy wiatrach zmiennych.

U. S. A.

Medal dla 1100 urzędników magistratu łódzkiego

Prezydent magistratu sporządził listę urzędników, którzy mają otrzymać medal dziesięciolecia Państwa Polskiego.

Lista ta zawiera nazwiska blisko 1100 osób, które od minimum 5 lat zatrudnieni są w samorządzie miejskim.

Po zatwierdzeniu listy tej przez władze nadzorcze, pracownicy otrzymają legitymacje, upoważniające do kupna i noszenia medalu.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Epszteina (Piotrkowska 225); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); M. Rozenbluma (Cegielniana 12); Gorfina (Wschodnia 54); J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).

Apel do oficerów rezerwy

Związek oficerów rezerwy w Łodzi wzywa tą drogą swoich członków, aby uczestniczyli w nabożeństwie, które odbędzie się z okazji rocznicy konstytucji 3 maja w katedrze św. St. Kostki. Zbiórka o godz. 10.45 przy ul. Emilji.

Tegoż dnia o godz. 13-ej łącznie z członkami wojewódzkiego związku oficerów rezerwy odbędzie się śniadanie w restauracji „Tivoli”. Zgłoszenia na miejscu.

ZNISZCZONE OBUWIE
ODNAWIA
„SKINOL-FARBA”
W 54 KOLORACH

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Notatki teatralne

Dyrektorowi A. Szyffmanowi będącemu w bezpośrednim kontakcie z Bernardem Shawem, udało się uzyskać prawo pierwszego wystawienia najnowszej sztuki angielskiego dramaturga.

Sztuka ta jest trzyaktową komedią polityczną, zatytułowaną w oryginale „The apple cart“, ukazała się w teatrze Polskim w czerwcu p. t. „Wielki kram“, w tłumaczeniu F. Szopieniewskiego.

W Anglii wystawiona będzie dopiero 19 sierpnia w mieście Malvern, w czasie dwutygodniowego festiwalu Shawowskiego.

Czyn ten jest ze strony Bernarda Shawa dowodem wielkiej kurtuazji wobec Polski i jej artystycznej kultury, równocześnie niezwykłym wyróżnieniem dla teatru Polskiego.

Arnold Zweig przerobił słynną swoją powieść „Spór o sierżanta Grise“ na dramat, który w najbliższym sezonie zimowym zostanie wystawiony w całym szeregu niemieckich teatrów.

W Berlinie wystawiono bardzo silny dramat Ericha Mühsama pt. „Sacco i Vanzetti“. Sztuka uzyskała duży sukces. Reżyserem był uczeń Piscatora, Leopold Liński.

Znany autor Franciszek Molnar znajduje jeszcze czas, by pisać bajki w formie dramatycznej dla dzieci. Ukończył dopiero co trzy takie bajki w formie dialogu dla dzieci między 5 a 6 rokiem życia. Muzykę do tych bajek napisał Lehar. Ma to być lekka bardzo popularna muzyka.

Zmarły niedawno amerykański milioner Pepperth zostawił w swoim testamentie sumę 12 milionów dolarów dla budowy teatru, który ma grać same tylko wygwizdane sztuki. Teatr ten stanie w Chicago.

W Budapeszcie rzucił się do Duaju znany pisarz węgierski, Władysław Cholnoky. Zmarły pozostawił list, do którego załączył 70 hałerrzy. Był to jedyny majątek, jaki posiadał, a miał na swoim utrzymaniu żonę i 10-letniego syna i starą matkę. Wypowiedziano mu miłoszkanie, a nigdzie nie mógł dostać pieniędzy, wobec czego popełnił samobójstwo.

DZISIEJSZY KONCERT CHÓRU RUMUNSKIEGO

Dziś przyjeżdża do Łodzi jeden z najznakomitszych chórów „Cantarea Romaniei“, w którym udział bierze 80 osób. Chór rumuński uważany jest powszechnie za jeden z pierwszych w Europie zarówno przez swoje piękne głosy, z których się składa, jakoteż i subtelność interpretacji. Każdy szczegół jest pielęgnowany, urozmaicony z gustem. Jest to rezultat nie tylko doskonałej dyscypliny, ale i jej inteligentnego kierownika w osobie Marcelo Boteza.

Prasa całego świata nie szczędzi słów uznania i wielkiego zachwytu. Program dzisiejszego koncertu w Filharmonii będzie niezmiernie ciekawy i urozmaicony. Początek o godz. 8.30 wieczorem.

Zapisujecie się na członków L.O.P. P.

Utwory kameralne łódzkich kompozytorów

Panowie Józef Kamiński, Alfr. Wilkomirski, M. Thurst i M. Neuteich, stanowiący zespół kwartetu warsz., zjechali do naszego miasta, by zapoznać nas z twórczością kompozytorów łódzkich.

Usłyszeliśmy na wstępie kwartet A-moll Pawła Kleckiego, który osiadł na stałe w Berlinie i zdołał sobie już uznanie poważnej krytyki. Kwartet powyższy wzorowany na formach akademickich, zdradza dążność kompozytora do kroczenia po ścieżynie postępu. Twórca kombinuje przemiany funkcji harmonicznych dawnego stylu, ale jego dysonans nie jest zgrzytem, a delikatną wibracją dźwiękową, która każde ucho z łatwością aperepuje. Całość utworu odznacza się ciągłością snującej się myśli, nie wolnej jeszcze od reminiscencji, ale jak na opus 1-szy pozwala spodziewać się wiele w dalszych pracach autora.

Rewolucjonistą w sztuce okazał się p. Marjan Neuteich w swoim kwartecie smyczkowym. Temat jego z warjacja zajmuje pod względem techniki odznaczającej się często kunsztownością kompozycji nie posiada jednak szczytów inwencji, której zastąpić nie może

że największa nawet wiedza muzyczna. W każdym bądź razie twór rekomenduje korzystnie młodego autora, karząc go już drogi własne.

Wyraźnym outsiderem, propagującym atonalność w muzyce, starającym się frapować bardzo śmiało mi współbrzmieniami, będącym „les derniers cris“ nowożytności muzyki, okazał się Aleksander Tansman. Jego dysonans daje się już porządnie we znaki słuchaczom starej daty i stanowi muzykę, do której ucho musi się przyzwyczaić. Wśród płaczących się idei melodyjnych, wśród nagromadzonych brzmień, na tle zawikłanej, jak chaotycznie nieraz zostawionej ośnowie tła, kompozytor impulsywnie wznosi się ponad wszelkie zakreślone przez samego siebie granice, by orzeźwić się w uspakajającej się jasności Scherza (Tempo di mazurka). Część ta najczęściej przy padła słuchaczom do gustu.

Wszyscy wykonawcy traktowali swe zadanie z pietysmem i troską o najdelikatniejszą tkankę w kompozycjach. Szkoda, że nie mieli lepszych instrumentów.

F. Hal.

TEATR MIEJSKI

Ostatnie przedstawienie „Hinkemana“ dane będzie jutro po cenach najniższych.

W czwartek „Handlarze sławy“.

Dnia 3 maja na uroczystym galowym przedstawieniu w Teatrze Miejskim dana będzie premiera głosej sztuki w 7-miu obrazach utalentowanej literatki Felicii Kruszeńskiej „Sen“, która zdobyła sobie wielki rozgłos tak przez swoje wysokie walory literackie, jak i ciekawe, irracjonalne momenty. „Sen“ dzięki swemu wybitnemu widowiskowemu charakterowi daje reżyserowi jaknajdalej idące możliwości. Inscenizacja Edmunda Wiercińskiego idzie też po tej linii wydobywając ze „Snu“ całą jego niezwykłą barwność i efektywność. Tak ujęty „Sen“ będzie też widowiskiem prawdziwie relacyjnym.

Muzykę do snu skomponował Eugeniusz Dziewulski.

Tańce układu J. Woszczerowicza.

Popisową rolę główną odtworzy Karolina Lubieńska.

W innych rolach: Korzelska, Opolska, Wiercińska, Brodniewicz, Damięcka, Dąbrowski, Hajduga, Łabędzki, Matuszkiewicz, Rudnicki, Staszewski, Szacki, Tatarski, Woszczerowicz, Wierciński, Winauer.

Specjalne dekoracje przygotowuje Konstanty Mackiewicz.

Kasa zamawiań sprzedaje bilety na sobotnie i niedzielne przedstawienia, na piątkowe przedstawienie galowe bilety w radzie miejskiej.

Dr. med. S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 59-40.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań

TEATR KAMERALNY

Wobec ogromnego powodzenia, jakim cieszy się głośna sztuka J. Sarment'a „Polawiacz cieni“ z Al. Węgierką w roli tytułowej, powtórzona ona zostanie jutro, i w czwartek wieczorem, oraz w piątek o godz. 4.

„Miłość bez grosza“ grana będzie dziś, w piątek, sobotę i niedzielę wieczorem.

„WESELE NA KURPIACH“

Wobec ogromnego sukcesu, jaki w niedzielę odniósł występ teatru regionalnego, barwne i efektowne widowisko Wł. Skierkowskiego „Wesele na Kurpiach“ powtórzone zostanie jeszcze dwukrotnie w Teatrze Miejskim, we wtorek i w środę wieczorem dnia 7 i 8 maja po cenach normalnych, obniżonych.

Bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego.

Zofja Nałkowska

otrzyma nagrodę literacką m. Łodzi na uroczystym posiedzeniu rady miejskiej dnia 3 maja

W związku z przyznaniem nagrody literackiej Łodzi na rok 1929 powieściopisarce Zofji Nałkowskiej, czynnione są przez prezydium zarządu naszego miasta przygotowania celem uświetnienia uroczystego momentu wręczenia nagrody.

Jak się dowiadujemy, jeszcze w bieżącym tygodniu uda się do Warszawy delegacja samorządu łódzkiego w celu „aproszenia laureatki na uroczyste posiedzenie rady miejskiej w dniu 3 maja.

Na posiedzeniu tem wręczony zostanie pani Zofji Nałkowskiej czek na sumę 10,000 zł., oraz pięknie zdobiony dyplom, który wykonywany jest w tej chwili przez łódzkiego artystę - malarza Karola Hillera.

Artystycznie wykonany dyplom zawierać będzie uchwałę jury literackiego, na mocy której nagroda Łodzi przyznana została pani Nałkowskiej.

g.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, (1395 m.).
11,56 Sygnał czasu, komunikaty
12,10 Koncert płyt gramofonowych.
15,10 Odczyt p. t. „Przyczyny powstania listopadowego“ — wygłosi prof. Henryk Mościcki.
15,35 Odczyt p. t. „Zjednoczenie Niemiec“ wygłosi prof. Janusz Iwaszkiewicz.
16,00 „Chwilka lotnicza“ wygłosi dr. Władysław Baliński.
16,15 Program dla dzieci, p. Henryk Nałkowski odczyta bajki i wierszyki pióra L. Krzemienieckiej.
17,00 Pogadanki a) kilka słów o w. f. i p. w. — wygł. major C. Szymkiewicz i b) „Nauczycielskie obozy i ośrodki w. f.“ wygł. S. Lange.
17,25 Transmisja odczytu z Katowic.
17,55 Koncert popołudniowy orkiestry P. R.

18,35 Recytacje poetyckie z Poznania.
18,50 Rozmaitości.
19,10 Odczyt p. t. „Jak federacja pojmuje obowiązek dopomoczenia państwu w walce ze szpiegostwem“ wygłosi Roman Górecki.
19,50 Transmisja z opery poznańskiej. Opera „Mazepa“. Po transmisji komunikaty.
Praga (343)
19,30 Operetka J. Straussa i R. Benatzkyego „Casanova“.
Wiedeń (520)
20,05 Opera Offenbacha „Złotnik z Toledo“.
Paryż (1744)
20,30 Fragmenty z opery Donizettiego „Faworyta“.
Frankfurt (421)
20,00 „Sztuka fugi“ J. S. Bacha.

Kominarze przeciw radjotom

Przed rewizją przepisów o zakładaniu anten

Radioamatorzy to jest może b. miły typ ludzi, ale ci bardziej pasjonowani dokuczyli już niejednemu. Bo na nich już dużo skarg od właścicieli domów, od estatów, a ostatnio coraz częściej narzekają na nich... kominarze.

Bo antena t. zw. otwarta, czyli umieszczona zewnątrz domu, zazwyczaj na dachu, jest przyrządem który można tolerować, o ile znajduje się w jednym egzemplarzu, lub bodaj dwóch, czy ostatecznie trzech. Ale są takie nieszczęsne dachy kamienic, na których znajdują się istne gniazda anten, polipów o trudnej do obliczenia ilości maczków - drutów, oplatających komin, gzymsy i inne części dachów.

W tej gęstej sieci drutów praca kominarzy staje się wysoce niebezpieczna.

Mają również rację właściciele domów, gdy narzekają na niszczące gzymsów, mają słuszość esteci, których rażą te dziwne ozdoby wystających patyków z boku dachów.

Antena, niezbędna część epokowego wynalazku radja, ma niewątpliwie prawo bytu i nikt go kwestionować nie myśli. Ale rozpa noszyła się zanaadto i trzeba jej swawolę ukrócić.

W tym kierunku zmierzają nowe przepisy o urządzaniu anten, które niebawem będą wprowadzone w życie.

Telegram!

Tancerka z Moskwy z Dolores del Rio

Jutro Luna

Sędzia za pieniądze

Czy sędziowie piłkarscy mają prawo wolnego wstępu na zawody piłkarskie?

Ze sfer zbliżonych do najwyższej magistratury piłkarskiej otrzymaliśmy poniższy artykuł z prośbą o opublikowanie. Aczkolwiek nie ze wszystkimi wywodami artykułu zgadzamy się, to jednak uważamy za wskazane wydrukować go ze względu na osobę autora. Do sprawy, pomienionej w artykule w tych dniach powrócimy. (Prz. Red.)

Coraz częściej zachodzą wypadki, że kluby odmawiają sędziom piłkarskim wolnego wstępu na zawody, a nawet zdarzył się nader przykry wypadek, że sędziego wyproszono z trybuny czy nawet z boiska.

Sprawa ta wymaga wszechstronnego wyjaśnienia i definitywnego rozstrzygnięcia przez naczelne władze piłkarskie.

W dzisiejszym stanie rzeczy „sędzia nie ma prawa wol. wstępu na zawody prowadzone przez innego sędziego”. Zdaje sobie z tego sprawę, że część sędziów piłkarskich będzie czuć się dotkniętą tem twierdzeniem, lecz gdy się zapozna korpus sędziów piłkarskich z powodami mojego twierdzenia, wówczas napewno wszyscy sędziowie muszą przyznać mi rację.

Zastanówmy się przeto nad stosunkiem formalnym klubu do sędziego. Widzimy z jednej strony setki klubów zrzeszonych w okręgi: kluby te wybierają corocznie ze swego grona ludzi godnych zaufania do zarządu w okręgu a przez swoich delegatów również członków zarządu najwyższej magistratury

piłkarskiej t. j. Polsk. Związek Piłki Nożnej. Tych wybranych swych zwierzchników kluby darzą zaufaniem i honorują ich przy wszystkich urządzanych zawodach piłkarskich. Boć to są ludzie, którzy niegdyś pracowali w tym czy innym klubie, ludzie, którzy pracują w zarządzie okręgu czy PZPN bezinteresownie i honorowo.

A teraz weźmy drugą stronę medalu. Istnieje sobie „Związek sędziów piłki nożnej” (analogicznie jak np. związek buchalterów lub innych zawodów), którzy wszędzie i zawsze podkreślają swoją niezależność, odrębny statut i faktycznie od PZPN. niezależny. Cel tego związku sędziów określa dokładnie § 3 statutu, który brzmi: „Celem Polskiego Kolegium Sędziów jest stałe regulowanie spraw natury organizacyjnej i „fachowej”, wchodzących w zakres jego działalności oraz czuwanie nad tem, aby członkowie jego, powierzone im funkcje wypełniali zgodnie z ogólnymi zasadami etyki i amatorsztwa w sporcie”. Do tego zrzeszenia sędziów klub zgłasza „zapotrzebowanie na sędziego i uiszcza opłatę za sędziowanie w określonej wysokości”. Z chwilą zapłaty, stosunek klubu do związku sędziów jest skończony i inni „wolni” sędziowie z tego tytułu, że ich towarzysz - sędzia opłacony w związku prowadzi pewne zawody — nie mają żadnego prawa do wolnego wstępu na te zawody.

Niech też nie dziwi sędziów pił

karskich — do których ja też należę, że z odpowiednich czynników rządowych istnieje przekonanie, że zrzeszenie sędziów jest to „zawodowa kasta ludzi”, pobierająca za sędziowanie opłaty, a kto chce wejść do tej rodziny, musi się „wkupić” 10-złotową taksą egzaminacyjną.

Napewno powiedzą mecenasi sędziowscy, że opłaty sędziowskie idą na wydatki administracyjne, a ja wiem, że za te pieniądze kupuje się „ekwipunek” dla sędziów, co łącznie z nadwyżkami biletów kolejowych uzyskiwanymi przez sędziów (wojskowi, kolejarze), da

Najbliższe mecze ligowe

W nadchodzącą niedzielę zmierzy się LKS. z Pogonią Lwowską na boisku WKS. o godz. 16.30. Prócz tego odbędą się w Polsce następujące spotkania ligowe: I. F. C. — Warta w Katowicach, Legja — Cracovia w Warszawie, Czarni — Polonia we Lwowie i Wisła — Garbarnia w Krakowie. Turysty w dalszym ciągu odpoczywają i rozegrają dopiero następny mecz ligowy w dniu 9 maja w Warszawie z Warszawianką. Prócz Turystów odpoczywają w niedzielę Ruch, Warszawianka i Pogoń.

Zmiany w drużynie Turystów

W ligowej drużynie Turystów mają zajść zmiany, zwłaszcza jeśli chodzi o linię ataku. Przewidzani są nowi gracze, w tem jeden z rezerwowej drużyny Turystów. Narazie aż do pierwszego meczu sprawa zmiany składu trzymana jest w tajemnicy.

Hasmonea — Ł.T.S.G.

Dowiedujemy się, że w dniu jutrzejszym, t. j. dnia 1 maja o godz. 4.30 rozegrany zostanie na boisku WKS. towarzyski mecz między I drużynami Ł.T.S.G. i Hasmoneą Łódzka.

Je dwa powody do mniemania, że PKS. jest związkiem zawodowym. Zresztą, czy w statucie PKS. jest choć wzmianka, że zrzeszenie sędziów piłkarskich ma na celu dobro i rozwój sportu piłkarskiego jako takiego? Ani słowa.

Z powyższego rozumowania wiadać jasno, że sprawa organizacji sędziów piłkarskich została u nas na błędnych i fałszywych zasadach opartą i czas najwyższy, aby władze tego „samodzielnego zrzeszenia sędziów” przejrzały i nie na rażały swych członków, którzy faktycznie chcą pracować dla dobra naszego piłkarstwa — na dys honor i poniewierkę. Osobiste wybudziały ambicje muszą ustąpić wobec dobra sportu piłkarskiego.

Jako wyjście z tej sprawy widzę następujące rozwiązanie:

a) sędziowie piłki nożnej muszą być członkami PZPN. tej magistratury

piłkarskiej, mającej odpowiednie znaczenie klubów.

b) za sędziowanie nie wolno sędziom pobierać żadnej opłaty, a na wydatki admin. związane z wyznaczaniem sędziów, wpłaca klub roczną pewną kwotę do właściwej władzy piłkarskiej okręgu, która wyznacza mu sędziego na każde zawody z urzędu (taksa od mistrzostwa).

c) kandydat na sędziego, który chce poświęcić się ideowej pracy dla dobra piłkarstwa, nie płaci żadnej taksy egzaminacyjnej.

W ten sposób będą mogli sędziowie spełniać swe ciężkie obowiązki sędziowania, będą mieli prawną opiekę i poważanie u klubów, będą wolni od ubliżeń przy wstępie na wszelkie zawody piłkarskie i będą naprawdę sędziami — amatorami.

M. K.

Zamiana bramkarzy

Lass w Ł.T.S.G., Falkowski do Turystów

W związku z niepowodzeniem drużyny footballowej Ł.T.S.G., której bramkarz ma na sumieniu kilka części przepuszczonych w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo bamek, dowiadujemy się, że kierownictwo Ł.T.S.G. postanowiło czyścić starania o wyjednanie zwolnienia z Kl. Turystów dla Lassa, który jak wiadomo przed niedawnym czasem otrzymał z klubu wykreślenie

nie. Wzmacnia za to ma otrzymać zwolnienie dotychczasowy bramkarz Ł.T.S.G. Falkowski, który znów zamierza grywać w klubie Turystów. W ten sposób dzięki sprytnie przeprowadz. zmianom Łódź odzyska dwóch dobrych bramkarzy, którzy na skutek istniejących przepisów o zwalnianiu i wykreśleniu graczy nie mogą narazie grywać w piłkę nożną.

Echa tragicznego wypadku

Błaszczynski stracony dla piłki nożnej

W związku z tragicznym wypadkiem jakiemu uległ doskonały piłkarz Turystów, Błaszczynski, dowiadujemy się obecnie dalszych szczegółów. Bateria, w której odbywa służbę Błaszczynski powracała w sobotę nad ranem do koszar z wymarszu. Błaszczynski jako działowy chodził przy działach i będąc najwidoczniej zmęczony zdrzemnął się w chodzie co zakończyło się katastrofalnie, gdyż w pewnej chwili Błaszczynski prze-

wrócił się i wpadł pod koła dział, które zmiążdżyło mu nogi.

W dniu onegdajszym w szpitalu wojskowym zestawiono Błaszczynskiemu jedną nogę, pozostawiając ją w gipsie. W drugiej nodze kość uległa pogruchotaniu i w związku z tem zachodzi obawa, że trzeba będzie amputować nogę. W każdym razie stwierdzić należy, że sympatyczny ten piłkarz stracony jest całkowicie dla piłki nożnej.

Otwarcie sezonu kolarskiego

W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie sezonu kolarskiego

Po nabożeństwie w kościele w Rudzie Pabjanickiej odbył się wesele dla młodych kolarzy, po czym zawodnikom rozdano nagrody w sali Stefanickiego.

Czytalcie
„Ilustr. Prase Wieczorna”

LECZNICA

lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-86

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz., w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.



Dziś po raz ostatni!

Początek seansów o g. 4.30 pp. w soboty, niedziele i święta od 12 p. p.

Ceny miejsc na I-szy seans od 50 gr.

Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora.

Przepiękne arcydzieło p. i.

„Portier Hotelu Atlantic”

W NOWYM OPRACOWANIU.

W roli tytułowej: król królów ekranu

EMIL JANNINGS

Obraz „Portier Hotelu Atlantic” wywarł dzięki swoim przekraczającym wszelką wyobraźnię momentom wizyjnym i genialnej grze Janningsa niezatarte wrażenie na całej kuli ziemskiej i przejdzie do annałów kinematografii, jako najszlachetniejszego rodzaju arcydzieło wielkiej sztuki.

**Attaché rumuński
przybywa dziś do Łodzi**

W dniu dzisiejszym przybędzie do Łodzi w sprawach gospodarczych attaché handlowy poselstwa rumuńskiego w Warszawie p. Corneliu Bulacescu.

Attaché poselstwa rumuńskiego ma konferować z reprezentantami przemysłu włókienniczego.

**Walne zebranie
drobnych kupców**

Onegdaj o godzinie 4 po południu w lokalu przy ul. Andrzeja 34 odbyło się doroczne zebranie stowarzyszenia drobnych kupców i przemysłowców polskich w Łodzi.

Po złożeniu sprawozdania z dotychczasowej działalności zarządu oraz omówieniu całego szeregu spraw aktualnych, dokonano wyborów nowego zarządu. Poza tem uchwalono zorganizować wycieczkę na Powszechną Wystawę Krajową.

**Okazie do handlu
z zagranicą**

Firma włoska zgłosiła do Izby (Targowa 63) swe pośrednictwo przy eksporcie z Polski do Włoch produktów włókienniczych, tkanin i wyrobów metalowych.

Firma importowo-eksportowa w Bremie poszukuje w Polsce producentów materiałów emalowanych, w szczególności filiżanek, talerzy, garnków itd.

Firma wiedeńska poszukuje poważniejszych odbiorców hurtowych na części aparatów radiowych i wszelkiego radjosprzętu.

Firma w Bradfordzie poszukuje w Polsce odbiorców sztucznego jedwabiu, produkowanego sposobem amonjakalno-miedzianym.

Firma włoska poszukuje producentów felit i wyrobów kieszonkowych.

Izba przemysłowo-handlowa przy pracy**Wszystkie komisje niestałe zakończyły działalność**

Wybrane na posiedzeniu plenarnym izby trzy komisje niestałe zakończyły całkowicie swe prace.

Komisja gospodarcza zlikwidowała swe prace po wynajęciu lokalu dla biur izby (Targowa 63) i załatwieniu wszelkich formalności, pozostających w związku z tą sprawą.

Komisja budżetowa przyjęła

**Opłaty stemplowe od umów
regulacyjnych**

wynoszą pół procent od uzyskanej sumy

W niedzielnym „Głosie Porannym” zamieściliśmy interesującą szerokie koła płatników informację o uwzględnieniu przez władze skarbowe strat przy wyliczeniach podatku dochodowego. W związku z tem zaznaczyć należy, że władze uwzględniać będą tylko straty, wyniki z regulacji ujętych w pisemną formę umowy, a stwierdzającej zawarcie polubownego układu regulacyjnego.

Wyszczególniona być również winna wysokość należności i procent, na jaki dokonane regulacji.

Należy mieć na względzie, że wykazana w układzie regulacyjnym strata winna być na żądanie kontroli skarbowej udowod-

Postulaty życia gospodarczego**Ograniczenie wydatków państwa i zahamowanie inwestycji
przyczyni się do złagodzenia przesilenia**

Obecna sytuacja gospodarcza była w ubiegłym tygodniu przedmiotem wyczerpującej dyskusji na posiedzeniu rady centralnego związku polskiego przemysłu górnictwa, handlu i finansów.

Naczelný dyrektor związku p. Wierzbicki scharakteryzował obecną sytuację, a w wyniku dłuższej dyskusji przyjęto cały szereg tez, których realizacja mogłaby się przyczynić do złagodzenia kryzysu. Wyszło m. in. zrealizowany już postulat podwyżki stopy procentowej Banku Polskiego, dalej konieczność ograniczenia produkcji, którą poszczególne gałęzie prze-

mysłu już podjęły. Na podkreślenie zasługuje również postulat ograniczenia budżetu państwowego, który umożliwiłby złagodzenie ciężaru podatkowego, nieproporcjonalnie wielkiego pod względem obciążenia miast, a zwłaszcza przemysłu i handlu. Redukcje te dotyczyć powinny w pierwszym rzędzie wszelkiego rodzaju inwestycji luksusowych i poczynąń nierzeczywistych. W szeregu wysunętych przez życie gospodarcze postulatów, znajduje się również zniesienie ulg celnych dla ograniczenia przywozu maszyn, dalej ograniczenie przywozu zbo-

nych artykułów i niezawieranie traktatu z Niemcami na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania. Ma to na celu walkę z deficytem bilansu handlowego. Zahamowanie inwestycji w obecnym okresie gospodarczym staje się zagadnieniem aktualne i palące. Wreszcie wymieniono jako dezyderaty życia gospodarczego upoważnienie min. skarbu do ulokowania pewnych rezerw w akcji budowlanej, komercjalizację kolei i usprawnienie techniki w poczynaniach gospodarczych rząd.

Zakład krawiecki, agentura, konfekcja**Trzy nowe upadłości firm łódzkich****Upadłość firmy
„Oskar Szulce”**

W dniu 27 kwietnia 1929 roku wpłynęło do wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi podanie Eugenji Wierzbickiej o ogłoszenie upadłości firmy „Oskar Szulce”, Kilińskiego 114. Jak wynika z załączonych do podania weksli zaproszonych Oskar Szulce zawiesił wypłaty już przed kilku miesiącami, wobec czego petentka wniosła o oznaczenie daty otwarcia upadłości na dzień pierwszego protestu t. j. na 12 grudnia 1928 roku.

Firma Oskar Szulce prowadziła sprzedaż manufaktur, przędzy, ponadto stanowiła agenturę kilku zagranicznych przedsiębiorstw

Sąd na posiedzeniu w dniu 27 kwietnia r. b. przychylił się do żądań petentki i ogłosił upadłość Oskarowi Szulcemu, przy czym postanowił oddać upadłego dłużnika pod dozór policji. Kuratorem upadłości zamianowano adwokata Kazimierza Konczyńskiego, sędzią komisarzem sędziego handlowego Edwarda Babiackiego.

**Upadłość firmy
„Piotr Łuszczynski”**

Tegoż samego dnia wpłynęło podanie Wacława Gądzynskiego o ogłoszenie upadłości firmy „Piotr Łuszczynski, zakład krawiecki” w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 93, poparte szeregiem załączonych do podania weksli protestowanych. Żądanie ogłoszenia upadłości zostało ponadto oparte na okoliczności, iż ruchomości Łuszczynskiego tak dalece są obciążone zajęciami za długi, że zachodzi domniemanie zupełnego zawieszenia wypłat.

Sąd przychylił się do żądania petenta i ogłosił firmie Piotr Łuszczynski upadłość, oznaczając dzień otwarcia na 18 marca 1929 roku, mianując kuratorem upadłości adw. Stefana Konor-

skiego, sędzią komisarzem zaś sędziego handlowego Franciszka Turskiego.

**Upadłość firmy
„Symcha Brendzel”**

Ponadto w dniu 27 kwietnia r. b. wpłynęło podanie adw. Kalleckiego, reprezentującego dzielnicy drobnych chałupników o ogłoszenie upadłości Symcha Brendzelowi, zam. przy ul. Pomorskiej 11 i prowadzącego pod tym adresem przedsiębiorstwo konfekcyjne. Petenci są krawcami - chałupnikami, którym Brendzel za robotę płacił weksłami z własnego wystawienia, a w następstwie nie mógł ich wykupić. Pokażna liczba tych weksli zaprotestowanych została załączona do podania. Ponadto po faktycznym zawieszeniu wypłat w połowie marca r. b. Brendzel począł kryć swe zobowiązania weksłami z wystawienia żony, towar zaś w ostatnich dniach usunął ze swego sklepu. Na podstawie powyższych okoliczności petenci wniesli o za stosowanie względem Brendzela aresztu.

Sąd postanowił ogłosić Symcha Brendzelowi upadłość z datą otwarcia 31 marca r. b., wyznaczył na kuratora masy upadłości adw. Karola Wieckowskiego a sędziego handlowego L. Rozenbauma na sędziego komisarza. Natomiast w przedmiocie osadzenia w areszcie sąd nie przychylił się do żądania petentów i zastosował tylko dozór policji względem upadłego.

**Fabryka
środków opatrunkowych**

dobrze prosperująca z klientelą instytucji użyteczności społecznej i szpitali, celem rozszerzenia swej produkcji i podjęcia nowego działu

poszukuje długoterminową pożyczkę
(najkrócej 1 rok)

do 3.000 dolarów

na odpowiedni procent i pod gwarancją względnie udział w zyskach przedsiębiorstwa.

Oferty sub. „101”

strony, posługując się umowami regulacyjnymi, wystrzegać się przytem będą wszelkich uchybień, mogących dać władzom skarbowym powód do przywrócenia pierwotnego stanu rzeczy.

Dwie raty podatku obrotowego**Ulgi przy płaceniu podatków bez odsetek za zwłokę**

Ministerstwo skarby wyraziło zgodę na to, aby różnica między kwotą wymierzonego podatku od obrotu za rok 1928 a zaliczkami przepisane na ten rok, została spłacona bez ustawowych kar za zwłokę i odsetek za odroczenie w dwóch ratach — do 15 maja i 15 czerwca r. b. włącznie. Do tych terminów nie ma zastosowania 14-dniowy termin ulgowy.

Nieuiszczenie w całości lub częściowo kwartalnych zaliczek przepisanych za rok 1928 podlega natychmiastowemu przymusowemu ściąganiu wraz z karami za zwłokę.

Równocześnie odroczone ter-

RYNEK PIENIĘŻNY
**Cedula giełdy pieniężnej
warszawskiej**

GOTÓWKA

Dolary —

CZEKI

Holandia 358,58
Londyn 43,28 i ćwierć
Nowy Jork 8,90
Paryż 34,86
Praga 26,99
Szwajcaria 171,75
Wiedeń 125,26
Włochy 46,77 i pół
Berlin 211,45
Dyskontowy 123.—
Zarobkowy 8,50
Cukier 33,50
Norblin 160.—
Rudzki 41.—
Borkowski 13.—
Polski 166.— 166,50, 166,25
Elektrow. Dąbrow. 100.—
Lilpop —
Ostrowieckie 91.—
Ursus 5.—
Hotele 1050.

**PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY
ZASTAWNE**

Pożyczka inwestycyjna 103.—
102,50, 103,50
Pożyczka stabilizacyjna 92.—
Dolarówka 83,50. 82.—
5 proc. konwersyjna 67.—
5 proc. konw. kolej. 59.—
Dolarowa 84,50
Kolejowa 102,50—
8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94.—
7 proc. Banku Gosp. Kraj. 83,25
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 46,60, 46,50
8 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 96,50
5 proc. m. Warszawy 51.—
8 proc. m. Warszawy 63,50
8 proc. m. Łodzi 59,75

NOTOWANIA BAWELNY
NOWY JORK. Bawełna amerykańska. Loco 1985.

Zamknięcie: maj 1953-7, czerwiec 1946, lipiec 1881-3, sierpień 1883, wrzesień 1885, październik 1893, listopad 1891.

LIVERPOOL. Bawełna amerykańska. styczeń 1001. luty 1002, marzec 1005, kwiecień 998, maj 1000, czerwiec 993, lipiec 949, sierpień 999, wrzesień 1000, październik 1001, listopad 1000, grudzień 1001. Loco 1021.

Bawełna egipska: styczeń 1709, marzec 1789, maj 1710, lipiec 1733, październik 1739. Loco 1795.

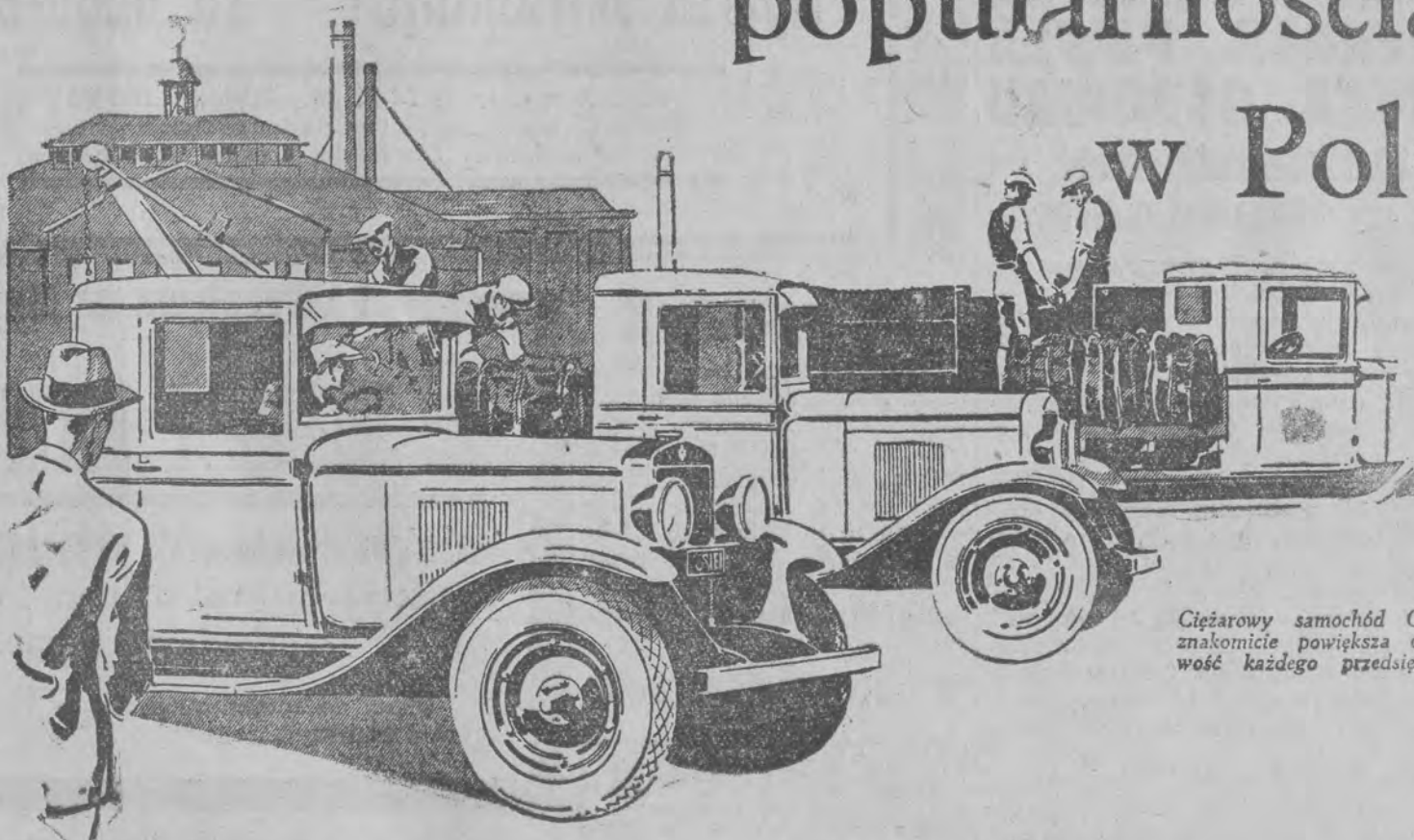
ALEKSANDRIA. Bawełna egipska. Sakellaris: styczeń 3570, maj 3457, lipiec 3496, listopad 3545.

Ashmouni: czerwiec 2230, sierpień 2244, październik 2262, grudzień 2297.

Do tych terminów nie ma również zastosowania 14-dniowy termin ulgowy. Niedotrzymanie któregokolwiek z wyżej podanych terminów pociąga za sobą pozbawienie ulg i natychmiastowe przymusowe pobranie zalegających kwot wraz z karami za zwłokę, licząc od ustalonych terminów płatności.

E. P.

Nowa ciężarówka Chevrolet już cieszy się największą popularnością w Polsce



Ciężarowy samochód Chevrolet
znakomicie powiększa dochód
wszystkiego przedsiębiorstwa

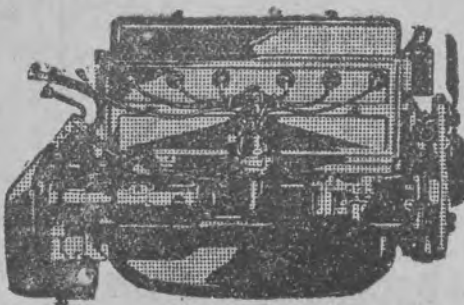
Jako niezawodny środek transportowy, przeznaczony do pracy w najróżnorodniejszych warunkach drogowych w Polsce, nowa ciężarówka Chevrolet posiada 6 cylindrowy silnik, idealnie odpowiadający temu celowi.

Silnik ten pracuje cicho i równomiernie, wobec czego minimalnie zużywa mechanizm. Odznacza się elastycznością, znakomitą akceleracją i niezwykle łatwością uruchomienia. Moc jego zwiększono o 32.6%, oszczędność jednak w zużyciu benzyny i smarów pozostała ta sama co w dawniejszych 4 cylindrowych modelach.

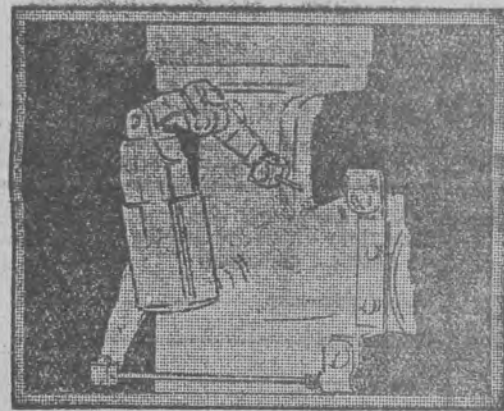
Nowa pompa przy karburatorze przyczynia się do błyskawicznej akceleracji. Działa z chwilą raptownego naciśnięcia akceleratora, zwiększając wydajnie natychmiast szybkość samochodu.

Nowa ciężarówka Chevrolet cechuje cały szereg najbardziej

współczesnych udoskonaleń, a mianowicie: pompa do benzyny z filtrem, filtr do powietrza, zupełnie nowy system wentylacji karteru, ulepszone mechaniczne oliwienie, wzmocniony wał rozrządczy i korbowy, nowe hamulce na cztery koła, zapewniające całkowite bezpieczeństwo, zwiększony rozstaw osi o 17.2 ct. oraz wzmocniona rama podwozia.



4 biegi wprzód umożliwiają stopniowe zmniejszenie do minimum szybkości podczas przebywania najgorszych dróg gruntowych lub uciążliwych podjazdów



Specjalna pompa przy karburatorze powiększa znakomicie akcelerację. Mechaniczna pompa do benzyny zapewnia stały i równomierny jej dopływ do silnika

Nowa ciężarówka zapewnia szybki transport przy niewielkich kosztach utrzymania, dostępny dla najszerszego ogółu ze sfer handlowych i przemysłowych wobec ułatwionego systemu płatności w porozumieniu z zastępcą.

Wyrób General Motors

CIEŻARÓWKA CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

Upoważnione Zastępstwa na całym terytorjum Polski i w Wolnym Mieście Gdańsku:

Dr. med.
HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.
w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5
po poł. dla niezamożnych

CENY LECZNIC.

Dr. med.
STUPEL

SZKOLNA Nr. 12
Choroby włosów, skórne i weneryczne.

Naświetlania lampą kwarcową prom.
roentgena (ekzemy, nowotwory,
złotyże).

Przyjmuje od 6—9 po poł.
W niedzielę od 3—5 po poł.

Dr. med.
H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32
Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych.

Leczenie lampami kwarcowymi
(wypadanie włosów).

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano
i od 5—8 wiecz.

Dr.
St. Bibergal

Moniuszki 11
tel. 63-22,

Choroby skórne
i weneryczne
elektroterapia
Przyjmuje od 8-10
i od 5-8 wiecz.
w niedzielę od 10-12

KURSY KOSMETYCZNE

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, front 1 p.

Informacje i zapisy codziennie od 10—8 wiecz.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, front 1 p., telefon 43-63.

MIMOZA

Od wtorku, dnia
30 kwietnia do po-
niedziałku dnia 6
maja 1929 r. wt.

„Tajemnica Starego Rodu“

Potężny dramat współczesny, w 12 aktach, na tle przejmują-
cych przeżyć miłosnych.

W rolach głównych:
JADWIGASMOSARSKA,
JERZY MARR, oraz
Gorczyńska, Grusz-
czyński, Knake Za-
wadzki, Justjan, Kru-
kowski, Walter.

Następny program:
„PREZYDENT“
z IWANEM
MOŻUCHINEM.

BEZPŁATNIE

dzieła

**KSAWREGO MONTEPIN, PIOTRA
PONSON du TERRAIL, PAWŁA
de KOCK i EMILA GABORIAU**
Sensacyjne — RomanTYczne —
Awanturnicze — Kryminalne.

Dzieła Ksawerego de Montepin, Piotra Ponson du Terrail, Pawła de Kock i Emila Gaboriau porywają swym romantycznym kolorytem, przykuwają do siebie od pierwszej do ostatniej strony sensacyjną treścią i niesamowitymi przygodami, poprzez które autorzy wiodą swych bohaterów. Powieści te staną się prawdziwym wytychnieniem i rozrywką dla każdego. Nie ustępują one w niczem powieściom Edgara Wallace'a, lub Maurycego Leblanca, a z pewnością je przewyższają.

Nasze bezpłatne wydanie dzieł tych znakomitych autorów, ukazuje się pod redakcją i z wstępem Andrzeja Wolicy w objętości 6000 stron druku w 30 tomach, podzielonych na piętnaście serji.

Każdy czytelnik niniejszego pisma, który w przeciągu 10 dni nadesła pod adresem wydawnictwa „Książki za darmo“, niżej załączony kupon, lub zamówienie kartą pocztową, otrzyma bezpłatnie powyższe dzieła. Jedynie tytułem zwrotu kosztów tłumaczenia, administracji, wysyłki i opakowania, pobieramy 60 groszy od tomu. Pierwsza serja ukaże się w miesiącu maju br.

Zamówienia ważne są tylko dla kuponów, nadesłanych w ciągu 10 dni. Równocześnie z zamówieniem należy nadesłać 1 zł. 20 gr., jako zwrot kosztów przesyłki i opakowania za I serję (2 tomy) przekazem pocztowym lub na konto czekowe P. K. O. nr. 19.760.

Wobec konieczności uregulowania nakładu uwzględnione będą tylko te zgłoszenia, z którymi przesłano będzie 1 zł. 20 gr., jako zwrot kosztów za przesyłkę 2-ch tomów.

**1 zł. 20 gr. miesięcz-
nie nie robi różnicy w
waszym budżecie do-
mowym!**

„Książki za darmo“

— Warszawa —
ul. Warecka 9 m. 19
Konto P. K. O. Nr. 19.760.

Kupon Nr. 363

Niżej podpisany życzy sobie otrzymać
bezpłatnie dzieła Montepina, du Terrail'a,
de Kock'a i Gaboriau.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

Poczta _____

Załączyć zwrot kosztów tylko za
I. serję (2 tomy)



RATUJECIE ZDROWIE!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że
75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

SLYNNE OD 45 LAT W CAŁYM ŚWIECIE

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdzili prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hoch-
flaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla
uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym
środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia,
wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia
wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne,
reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA zostały nagrodzone
na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złot. meda-
lami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych
miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.
Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedaw w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.
Reprez. na Polskę „PROTON“, Warszawa, ul. Św. Stanisława 9/11.

POGOTOWIE RADJOWE!!

Aparat szwankuje? -- To bagatela!

Natychmiast zatelefonuj 71-71 do zakładów „NO-RAD“,
Gdańska 12, a w ciągu kilku godzin aparat będzie, jak nowy.
Tysiące podziękowań i wyrazów uznania od klientów!

Od redakcji

Czytelnik nasz, który zaofia-
rował nam uprzejmie pamiątko-
wą fotografię frontowego zjazdu
wojskowych — polaków w Mińsku
w dn. 17 listopada 1917 r.,
które to zdjęcie zamieściliśmy
w dodatku ilustrowanym „Gło-
su Porannego“ z dnia 28 kwiet-
nia b. r. proszony jest o zgło-
szenie się do redakcji (Piotrk.
101) w sprawie osobistej.

Kino SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych!

Tajemnica Cytadeli w Deblinie

Potężny dramat z czasów pano-
wania caratu na ziemiach polskich
W rolach głównych:

MARJA JACOBINI, NATALIA
LISIENKO, GABRIEL GABRIO,
ANTONI POINTNER i ANGELO
FERRARI.

Orkiestra znacznie powiększona!

Następny program:

„Kobiety na śliskiej drodze“
W rolach głównych: IGO SYM,
i VIVIAN GIBSON.

W dni powszednie, z wyjątkiem
sobót, początek seansów o godz.
4-ej, zaś w soboty, niedziele
i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni
seans o godz. 10. — Na pierwszy
seans ceny miejsc niższe.

Lecznica „Centralna“

Lekarzy Specjalistów
i Gabinet Dentystyczny

ul. Piotrkowska Nr. 62
TEL. 31-53.

Wszystkie specjalności. Lampy
kwarcowe. Elektryzacja.

Roentgen. Analizy. Wizyty na
mieście.

Doktor WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87
Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych

LECZENIE ŚWIATŁEM

(lampa kwarcowa)
Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8—10 r. 12—2 i 4—8 pp.
w niedziele i święta od 9—1.

Dla pań od 4 do 5 po poł.
oddzielna poczekalnia.

Do wynajęcia na biuro

2 pokoje z poczekalnią

oraz wszelkimi wygodami,
wejściem wprost z ulicy w pierw-
szorzędnym domu.

Oferty do administracji „Głosu Porannego sub.
„Lokal biurowy“.

PENSJONAT DLA DZIECI MARJI RUBINSTEIN w OTWOCKU

przeniesiony został

do RABKI na Słone 97.

Zgłoszenia osobiście wzgl. Tel. 35-97.

Dr. med.

H. Gutschadt

akuszer-ginekolog

Zachodnia 62

(Cegielniana 23).

Telefon 19-52

Przyjmuje od 9

do 10 i od 4-7.

Dr. med.

J. SILBERSTROM

ZIELONA Nr. 11

Choroby skórne i weneryczne.

Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od 4-8 pp. Panie od 4-5

niedziela od 9-1, dla niezamożnych

ceny lecznic. 13-13

Ogłoszenia drobne

„ŁÓDZKA WYTWÓRNIA ŁÓZEK“

Łódź, Północna Nr. 24. Telefon Nr.

31-85. Żądacie: Łóżka patentowane

„Palma“, leżaki i hamaki dla letnisk,

uzdrowisk, szpitali. Dział wyrobów

żelaznych: Łóżka metalowe, dziecinne,

amerykański, łóżka stołowe, wózki

sportowe własnego wyrobu i zagra-

niczne umywalki. 742—15

CHCESZ OTRZYMAC POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowe, ko-

respondencyjne profesora Sekulowi-

cza, Warszawa, Żółwia 42. Kursy

wyuczają listownie: buchalterji, ra-

chunkowości kupieckiej, korespon-

dencji handlowej, stenografji, nauki

handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na

maszynach, towaroznastwa, angi-
elskiego, francuskiego, niemieckiego

pisowni oraz gamatyki polskiej. Po

ukończeniu świadectwa. Żądacie pro-

spektów. 44—12

ROWER

nowy, damski do sprzedania. Na-

piórkowskiego 89, m. 9 od godz. 6—9

wiecz. 979—1

ZGUBIONO

kwit kaucyjny na zł. 15, wydany

przez Łódzką Elektrownię na naz-

wisko Ruchla Lipling, zam. Andrzej

25. 75—1

Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi
w Łodzi zł. 5.60, za odosłanie — 40 groszy z przesyłką pocztową

w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry I-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt. —
Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. —
str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. —
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr.
firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.

Redaktor: Jan Urbach.

Wydawca: „Prasa“, Wydawnicza Spółka z ogr. odp.

W drukarni „Prasy“, Piotrkowska 101.